



Życzenia Prowincjała na Boże Narodzenie



„Jednorodzony Syn Ojca zapożyczył się na tej ziemi w ciało i krew u ubożuchnego Dziewczęcia. Dzięki temu zapożyczeniu stał się nam Jezus tak bliski i zrozumiały, że wiemy iż nas rozumie i miłuje”.

Sługa Boży
Stefan Kardynał Wyszyński

Umiłowani w Chrystusie!

Jeśli już poczyną się w nas na nowo życie Boże, to znaleźliśmy łaskę u Najwyższego, bo Wcielenie Dzieciątka Jezus chce nas hojnie obdarować; sprezentować nowe Życie, nową jakość Miłości, a nawet spojrzenie w nieśmiertelność. Na te Święta Bożego Narodzenia życzę Wam, aby każdy czynił ze swojego serca Betlejem - Dom Chleba, by można było przyjąć każdego gościa, który do niego zapuka.

Niech każdy będzie w stanie zajaśnić dziecięcym Światłem Syna, Jego chwałą, przez co będzie zdolny do lepszego tworzenia ludzkiej rodziny, do pomocy innym, bliskim i dalekim... , bo Serce żłóbka zaczyna bić silniejszym rytmem i ogrzewać ogniem, który już zapłonął. Nawet wół i osioł ogrzewają żłóbkę dyskretną obecnością.

Niech te Święta i Nowy Rok Pański 2020 będą dla nas wszystkich nowym otwarciem i narodzeniem w duchu miłości oblubieńczej pod opieką Świętej Rodziny.

Złączony w adoracji Dzieciątka Jezus – Boga z nami, życzy i błogosławi



o. Jan Piotr Malicki OCD
Prowincjał
Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych

Warszawa, Boże Narodzenie A. D. 2019

Papież: nie czekajmy aż bliźni stanie się świetny, a Kościół doskonały

25.12.2019



Papież Franciszek podczas pasterki w Watykanie wezwał: „Nie czekajmy, aż bliźni stanie się świetny aby czynić mu dobro, aż Kościół stanie się doskonały, żeby go miłować, aż inni będą nas poważali, byśmy im służyli”.

„To my zacznijmy”- apelował w homilii.

W czasie mszy w bazylice Świętego Piotra w wigilijny wieczór papież mówił, że w noc narodzin Jezusa „miłość pokonała strach, pojawiła się nowa nadzieja, łagodne światło Boga pokonało ciemności ludzkiej arogancji”.

Jak powiedział, Boża miłość „przemienia życie, odnawia historię, wyzwala od zła, wlewa pokój i radość”.

Franciszek tłumaczył, że przyjście Boga na świat jest „całkowicie darmowe” podczas gdy na świecie wszystko wydaje się odpowiadać logice dawania po to, aby mieć.

Miłości Boga, wskazywał papież, „nie można negocjować”. **„Nie uczyniliśmy nic, aby sobie na nią zasłużyć i nigdy nie będziemy w stanie jej wynagrodzić.”**- zauważył.

Mówiąc o tym, że jest to miłość bezwarunkowa papież podkreślił: „Boże Narodzenie przypomina nam, że Bóg stale kocha każdego człowieka, nawet najgorszego. Mnie, tobie, każdemu z nas dzisiaj mówi: Kocham cię i zawsze będę cię kochał, jesteś cenny w moich oczach”.

„Bóg cię kocha nie dlatego, że słusznie myślisz i dobrze postępujesz; po prostu cię kocha” – wyjaśnił. Za błędne uznał częste myślenie: „Bóg jest dobry, jeśli my jesteśmy dobrzy i karze nas, jeśli jesteśmy źli”.

„Pomimo naszych grzechów nadal nas miłuje. **Jego miłość się nie zmienia, nie obraża się; jest wierna, jest cierpliwa.**”- powiedział papież i stwierdził, że to jest dar, jaki odnajduje się w Boże Narodzenie.

„Ze zdumieniem odkrywamy, że Pan jest wszelką możliwą bezinteresownością, wszelką możliwą czułością”, „jesteśmy miłowani przez Boga na dobre i na złe, w zdrowiu i chorobie, szczęśliwi lub smutni”- zauważył.

Papież mówił, że wielka radość z narodzin Jezus ogłoszona pasterzom jest „udziałem całego narodu”.

„W tych pasterzach, którzy z pewnością nie byli świętymi, jesteśmy także i my, z naszymi kruchociami i słabościami. Bóg, podobnie jak wezwał ich, wzywa także i nas, ponieważ nas miłuje. **A w nocach życia zarówno nam jak i im mówi: Nie bójcie się**” – zaznaczył.

Franciszek apelował, by dać się „ogarnąć czułością” Dzieciątka Jezus.

„Nie będziemy już mieli wymówek, by nie dać się miłować przez Niego: to, co w życiu nie wychodzi, co nie funkcjonuje w Kościele, co nie jest w porządku w świecie, nie będzie już usprawiedliwieniem. Zejdzie na dalszy plan, ponieważ w obliczu szalonej miłości Jezusa, miłości będącej w pełni czułością i bliskością, nie ma wymówek”- podkreślił.

Jak dodał papież, Jezus nie zmienił historii przez przymuszanie kogoś czy siłą słów, ale „darem swego życia”. **„Nie czekał, aż staniemy się dobrzy, aby nas pokochać, ale dał nam siebie za darmo.”**- wskazał.

Na zakończenie homilii Franciszek wezwał: **„Drogi bracie, droga siostró, jeśli twoje ręce zdają ci się puste, jeśli widzisz, że twoje serce jest ubogie w miłość, ta noc jest dla ciebie. Ukazała**

się łaska Boga, aby zajaśnić w twoim życiu... „Przyjmij ją, a zajaśnieje w tobie światło Bożego Narodzenia” - zachęcił.

Przeczytaj pełny tekst homilii:

„Nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło” (Iz 9, 1). To proroctwo pierwszego czytania urzeczywistniło się w Ewangelii: istotnie, podczas gdy pasterze czuwali nocą na swoich ziemiach, „chwała Pańska zewsząd ich oświeciła” (Łk 2,9). W noc ziemi pojawiło się światło z nieba. Co oznacza to światło pojawiające się w ciemności? Odpowiada to Apostoł Paweł, mówiąc nam: „ukazała się łaska Boga”. Tej nocy ogarnęła świat łaska Boga, która „niesie zbawienie wszystkim ludziom” (Tt 2,11).

Ale czym jest ta łaska? To Boża miłość, miłość, która przemienia życie, odnawia historię, wyzwala od zła, wlewa pokój i radość. Tej nocy ukazała się nam miłość Boga: to Jezus, w Jezusie Najwyższy stał się małym, abyśmy go miłowali. W Jezusie Bóg stał się Dzieciątkiem, aby pozwolić nam Go objąć. Ale wciąż możemy zadać sobie pytanie, dlaczego święty Paweł nazywa przyjście Boga na świat „łaską”? Aby powiedzieć nam, że jest ono całkowicie darmowe. Podczas gdy tutaj na ziemi wszystko wydaje się odpowiadać logice dawania aby mieć, Bóg przybywa darmo. Jego miłości nie można negocjować: nie uczyniliśmy nic, aby sobie na nią zasłużyć i nigdy nie będziemy w stanie jej wynagrodzić.

Ukazała się łaska Boga. Tej nocy zdajemy sobie sprawę, że kiedy nie stanęliśmy na wysokości zadania, On stał się dla nas małością, kiedy troszczyliśmy się o swoje sprawy, On przyszedł między nas. Boże Narodzenie przypomina nam, że Bóg stale kocha każdego człowieka, nawet najgorszego. Mnie, tobie, każdemu z nas dzisiaj mówi: „Kocham cię i zawsze będę cię kochał, jesteś cenny w moich oczach”. Bóg cię kocha nie dlatego, że słusznie myślisz i dobrze postępujesz; po prostu cię kocha. Jego miłość jest bezwarunkowa, nie zależy od ciebie. Możesz mieć błędne wyobrażenia, możesz je połączyć ze wszystkich kolorów, ale Pan nie rezygnuje, by cię miłować. Ileż razy uważamy, że Bóg jest dobry, jeśli jesteśmy dobrzy i że karze nas, jeśli jesteśmy źli. Tak nie jest. Pomimo naszych grzechów nadal nas miłuje. Jego miłość się nie zmienia, nie obraża się; jest wierna, jest cierpliwa. Oto dar, jaki znajdujemy w Bożym Narodzeniu: ze zdumieniem odkrywamy, że Pan jest wszelką możliwą bezinteresownością, wszelką możliwą czułością. Jego chwała nas nie oślepia, Jego obecność nas nie przeraża. Urodził się ubogi we wszystko, aby nas zdobyć bogactwem swojej miłości.

Ukazała się łaska Boga. Łaska jest synonimem piękna. Tej nocy, w pięknie Bożej miłości odkrywamy również nasze piękno, ponieważ jesteśmy miłowanymi przez Boga. Na dobre i na złe, w zdrowiu i chorobie, szczęśliwi lub smutni, w Jego oczach jawimy się pięknymi: nie z powodu tego, co czynimy, ale z powodu tego, kim jesteśmy. Jest w nas piękno nieusuwalne, niedotykalne, nieodparte piękno, które jest rdzeniem naszego bytu. Dzisiaj Bóg nam o tym przypomina, z miłością przyjmując nasze człowieczeństwo i czyniąc je swoim własnym, „poślubiając” je na zawsze.

Doprawdy, „wielka radość” ogłoszona dziś pasterzom jest „udziałem całego narodu”. W tych pasterzach, którzy z pewnością nie byli świętymi, jesteśmy także i my, z naszymi kruchościami i słabościami. Bóg podobnie, jak wezwał ich, wzywa także i nas, ponieważ nas miłuje. A w nocach życia zarówno nam jak i im mówi: „Nie bójcie się!” (Łk 2, 10). Odwagi, nie zagubcie ufności, nie ztraćcie nadziei, nie myślcie, że miłowanie to czas stracony! Tej nocy miłość pokonała strach, pojawiła się nowa nadzieja, łagodne światło Boga pokonało ciemności ludzkiej arogancji. Rodzaju ludzki, Bóg cię miłuje i dla ciebie stał się człowiekiem, nie jesteś już sam!

Drodzy bracia i siostry, co czynić w obliczu tej łaski? Jedno: przyjąć dar. Zanim zaczniemy szukać Boga, pozwólmy się Jemu szukać, który szuka nas jako pierwszy: nie zaczynajmy od naszych zdolności, ale od Jego łaski, ponieważ to On, Jezus jest Zbawicielem. Spójrzmy na Dzieciątka i pozwólmy się ogarnąć Jego czułością. Nie będziemy już mieli wymówek, by nie dać się miłować przez Niego: to co w życiu nie wychodzi, co nie funkcjonuje w Kościele, to co nie dzieje się w świecie, nie będzie już usprawiedliwieniem. Zejdź na dalszy plan, ponieważ w obliczu szalonej miłości Jezusa, miłości będącej w pełni czułością i bliskością, nie ma wymówek. Pytanie w Boże Narodzenie brzmi: „Czy pozwalam się kochać Bogu? Czy powierzam się Jego miłości, która przychodzi, aby mnie zbawić?”.

Tak wielki dar zasługuje na wielką wdzięczność. Przyjęcie łaski to umiejętność dziękczynienia. Ale nasze życie często upływa z dala od wdzięczności. Dzisiaj jest właściwy dzień, aby zbliżyć się do tabernakulum, do szopki, do żłóbka, aby podziękować. Przyjmujemy dar, którym jest dla nas Jezus, aby następnie stać się darem, jak Jezus. Stawanie się darem nadaje życiu sens. I jest to najlepszy sposób na przemienienie

świata: my się zmieniamy, zmienia się Kościół, zmienia się historia, kiedy zaczynamy nie chcieć zmieniać innych, ale samych siebie, czyniąc dar z naszego życia.

Jezus nam to ukazuje tej nocy: nie zmienił historii, zmuszając kogoś lub siłą słów, ale darem swego życia. Nie czekał, aż staniemy się dobrzy, aby nas pokochać, ale dał nam siebie za darmo. Również my nie czekajmy, aby bliźni stał się świetny, aby czynić jemu dobro, by Kościół stał się doskonały, żeby go miłować, by inni nas poważali, byśmy im służyli. To my zaczniemy. To oznacza przyjęcie daru łaski. A świętość jest niczym innym jak strzeżeniem tej bezinteresowności.

Pewna piękna legenda mówi, że kiedy narodził się Jezus, pasterze nadbiegali do groty z różnymi darami. Każdy przyniósł to, co miał: jeden owoce swojej pracy, inny coś cennego. Ale kiedy wszyscy nie szczydzili swej hojności, jeden z pasterzy nie miał nic. Był bardzo biedny, nie miał co dać. Podczas gdy wszyscy rywalizowali przedstawiając swe dary, on wstydliwie stał z boku. W pewnym momencie święty Józef i Matka Boża mieli trudności z przyjęciem wszystkich darów – było ich bardzo wiele, a zwłaszcza Maryja, która musiała trzymać Dzieciątka. Kiedy zatem zobaczyła tego pasterza z pustymi rękami, poprosiła go, by podszedł bliżej. I włożyła w jego ręce Jezusa. Ów pasterz, przyjmując Go, zdał sobie sprawę, że otrzymał to, na co nie zasłużył, że ma w swoich rękach największy dar w dziejach. Spojrzał na swoje dłonie, które zawsze zdawały mu się puste: stały się kolebką Boga. Poczuł się miłowany i przezwyciężając wstyd zaczął ukazywać innym Jezusa, bo nie mógł zachować dla siebie daru nad darami.

Drogi bracie, droga siostrzo, jeśli twoje ręce zdają ci się puste, jeśli widzisz, że twoje serce jest ubogie w miłość, ta noc jest dla ciebie. Ukazała się łaska Boga, aby zajaśnić w twoim życiu. Przyjmij ją a zajaśniej w tobie światło Bożego Narodzenia.

Za: www.deon.pl

Urbi et Orbi: Niech Emmanuel będzie światłem dla poranionej ludzkości

26.12.2019

„Naród krocący w ciemnościach ujrzał światłość wielką” (Iz 9, 1)

Drodzy bracia i siostry, dobrych Świąt Bożego Narodzenia!

Złona matki Kościoła, tej nocy ponownie narodził się Syn Boży, który stał się człowiekiem. Jego imię to Jezus, co oznacza: Bóg zbawia. Ojciec, odwieczna i nieskończona Miłość, posłał Go na świat, nie po to, by go potępił, ale aby go zbawił (por. J 3, 17). Ojciec dał Go z ogromnym miłosierdziem. Dał Go dla wszystkich. Dał Go na zawsze. I narodził się On, jak mały płomyk zapalony w mroku i chłodzie nocy.

To Dzieciątko, zrodzone z Dziewicy Maryi, jest Słowem Bożym, które stało się ciałem. Słowem, które kierowało sercem i krokami Abrahama ku Ziemi Obiecanej, i nadal przyciąga tych, którzy ufają obietnicom Boga. Słowem, które prowadziło Żydów na drodze od niewoli ku wolności i nadal wzywa niewolników każdego czasu, także dnia dzisiejszego, by wyszli ze swego zniewolenia. Słowem jaśniejszym niż słońce, ucieleśnionym w małym synu człowieczym, Jezusie, światłości świata.

Dlatego prorok woła: „Naród krocący w ciemnościach ujrzał światłość wielką” (Iz 9, 1). To prawda, w ludzkich sercach istnieją ciemności, ale większe jest światło Chrystusa. Są ciemności w relacjach osobistych, rodzinnych i społecznych, ale większe jest światło Chrystusa. Istnieją ciemności w konfliktach gospodarczych, geopolitycznych i ekologicznych, ale większe jest światło Chrystusa.

Niech Chrystus będzie światłem dla wielu dzieci, które cierpią z powodu wojen i konfliktów na Bliskim Wschodzie i w różnych krajach świata. Niech będzie pocieszeniem dla umiłowanego narodu syryjskiego, który wciąż nie widzi końca działań wojennych, rozdzierających ten kraj w minionej dekadzie. Niech wstrząśnie sumieniami ludzi dobrej woli. Zainspiruje rządzących i wspólnotę międzynarodową do zna-



leżenia rozwiązań, które zapewniłyby bezpieczeństwo i pokojowe współżycie ludów tego regionu i położyłyby kres ich cierpieniom. Niech będzie wsparciem dla narodu libańskiego, aby mógł wyjść z obecnego kryzysu i odkrył na nowo swoje powołanie do bycia orędem wolności i zgodnego współistnienia dla wszystkich.

Niech Pan Jezus będzie światłem dla Ziemi Świętej, w której narodził się jako Zbawiciel człowieka, i gdzie nadal trwa oczekiwanie wielu ludzi, którzy pomimo utrudzenia, ale nie tracąc nadziei, oczekują dni pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu. Niech będzie pociechą dla Iraku, który przeżywa napięcia społeczne, i dla Jemenu, doświadczonego poważnym kryzysem humanitarnym.

Niech Dzieciątko z Betlejem będzie nadzieją dla całego kontynentu amerykańskiego, gdzie różne narody przeżywają okres wstrząsów społecznych i politycznych. Niech umocni umiłowany naród wenezuelski, od dawna doświadczany napięciami politycznymi oraz społecznymi, i niech nie pozwoli, by zabrakło mu potrzebnej pomocy. Niech błogosławi wysiłki tych, którzy czynią to, co w ich mocy na rzecz krzewienia sprawiedliwości i pojednania oraz dążą do przewyciężenia różnych kryzysów i licznych form ubóstwa, obrażających godność każdej osoby.

Niech Odkupiciel świata stanie się światłem dla ukochanej Ukrainy, która pragnie konkretnych rozwiązań na rzecz trwałego pokoju.

Niech narodzony Pan stanie się światłem dla narodów Afryki, gdzie utrzymują się sytuacje społeczne i polityczne, które często zmuszają ludzi do emigracji, pozbawiając ich domu i rodziny. Niech będzie pokojem dla ludności zamieszkującej wschodnie regiony Demokratycznej Republiki Konga, dręczonej ciągłymi konfliktami. Niech będzie pocieszeniem dla tych, którzy cierpią z powodu przemocy, klęsk żywiołowych lub sytuacji zagrożenia zdrowia. Niech będzie umocnieniem dla tych, którzy są prześladowani z powodu swej wiary religijnej, szczególnie uprowadzonych misjonarzy i wiernych, a także tych, którzy padają ofiarą ataków grup ekstremistycznych, zwłaszcza w Burkina Faso, Mali, Nigrze i Nigerii.

Niech Syn Boży, który zstąpił z Nieba na ziemię, będzie obroną i wsparciem dla osób, które z powodu tych i innych niesprawiedliwości muszą emigrować, mając nadzieję na bezpieczne życie. To niesprawiedliwość zmusza ich do przemierzania pustyń i mórz, przekształconych w cmentarze. To niesprawiedliwość zmusza ich do znoszenia niewypowiedzianego wyzysku, wszelkiego rodzaju niewolnictwa i tortur w nieludzkich obozach, w których są przetrzymywani. To niesprawiedliwość wypycha ich z miejsc, w których mogliby mieć nadzieję na godne życie, i sprawia, że znajdują mury obojętności.

Niech Emmanuel będzie światłem dla całej poranionej ludzkości. Niech skruszy nasze często zatwardiałe i egoistyczne serce i uczyni nas narzędziami swej miłości. Przez nasze ubogie twarze, niech da swój uśmiech dzieciom na całym świecie: tym porzuconym i tym które doznały przemocy. Poprzez nasze słabe ramiona niech przyodzieje ubogich, którzy nie mają czym się okryć, da chleb głodnym, otoczy opieką chorych. Przez nasze kruche towarzyszenie niech będzie blisko osób starszych, jak i samotnych, migrantów i usuniętych na margines. W ten dzień świąteczny niech da wszystkim swoją czułość i rozjaśni ciemności tego świata.

Za: www.episkopat.pl

Franciszek na zakończenie roku: wierność Boga jest konkretna

31.12.2019

Dziękczynne „Te Deum” zabrzmiało wieczorem w bazylice watykańskiej, gdzie Papież Franciszek przewodniczył niesporom uroczystości Maryi Najświętszej Bożej Rodzicielki.

Ojciec Święty podkreślił, że jest ona Matką Kościoła i swą matczyną czułością obejmuje wszystkich ludzi. Franciszek modlił się szczególnie za Rzym. Zachęcał jego mieszkańców do porzucenia logiki starcia i podjęcia wspólnych wysiłków na rzecz budowania miasta bardziej sprawiedliwego i braterskiego.

Homilię Papież rozpoczął od słów św. Pawła z Listu do Galatów: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasów, zesłał Bóg Syna swego”. Zauważył, że mieszkańcy Jerozolimy nie zdawali sobie sprawy, że ulicami tego miasta chodzi Syn Boży. Przypomniawszy, że Bóg jest wierny i nigdy nie oddalił się od swego ludu. Wskazał, że to my musimy prosić Boga o łaskę nowych oczu, zdolnych do spojrzenia wiary, odkrywającego Boga, który mieszka w swoich domach, na swoich ulicach, na swoich placach. Przypomniawszy, że już prorocy przestrzegali przed pokusą wiązania obecności Boga jedynie ze świątynią. „On mieszka pośród swego

ludu, kroczy z nim i żyje jego życiem. Jego wierność jest konkretna” – mówił Franciszek. Zauważył, że Bóg nie zmienia historii poprzez ludzi władzy czy instytucje polityczne i religijne, lecz przez kobiety żyjące na peryferiach ówczesnego imperium, Maryję i niemogącą mieć potomstwa Elżbietę.



Papież wskazał, że poprzez Ducha Świętego Bóg błogosławi swym dzieciom i zachęca je do budowania pokoju. W tym kontekście spojrzął na Rzym, którego jest biskupem, zachęcając by patrzeć na to miasto z punktu widzenia Boga. Zauważył, że Pan cieszy się z powodu wielu dzieł dobra, jakie dokonują się w tym mieście, a także z wysiłków podejmowanych na rzecz promocji braterstwa i solidarności. „Rzym jest nie tylko skomplikowanym miastem, z wieloma problemami, nierównościami, korupcją i napięciami społecznymi. Rzym jest miastem, do którego Bóg kieruje swoje Słowo, które mocą Ducha Świętego zagnieżdża się w sercach jego mieszkańców i popycha ich by wierzyć i mimo wszystko mieć nadzieję, by kochać walcząc o dobro wszystkich” – mówił Franciszek. Wskazał, że w ciągu minionych lat spotkał wielu ludzi wierzących i niewierzących, którzy stanowią „pulsujące serce” Rzymu. Zauważył, że Bóg nigdy nie zaprzestał zmieniać historii i oblicza tego miasta poprzez małych i ubogich, którzy go zamieszkują. „On ich wybiera, inspiruje i motywuje do działania, czyni ich solidarnymi i zachęca do tworzenia więzów, do budowania mostów a nie murów” – mówił Papież.

Franciszek próbował też odpowiedzieć na pytanie, czego Pan wymaga dziś od Rzymu. Wskazał, że trzeba spotykać innych i wsłuchiwać się w ich istnienie, wysłuchać ich wołania o pomoc. „Słuchanie już jest aktem miłości! Mieć czas dla innych, dialogować, rozpoznać kontemplatywnym spojrzeniem obecność i działanie Boga w ich życiu, świadczyć bardziej czynami niż słowami o nowym życiu Ewangelii, to jest prawdziwie służba miłości, która zmienia rzeczywistość” – mówił Papież. Podkreślił, że postępując w ten sposób zarówno w mieście, jak i w Kościele krąży nowe powietrze, pragnienie wyruszenia w drogę, pokonania dawnej logiki starcia i wznoszenia murów, by razem współpracować, budując miasto bardziej sprawiedliwe i braterskie. Wskazał, że w obliczu tak ważnej misji nie można poddać się strachowi czy poczuciu, że się do niej nie nadajemy. „Bóg nie wybiera nas z powodu naszej brawury, ale dlatego, że czujemy się małą” – podkreślił Franciszek.

Nieszpory zakończyły się uroczystym odśpiewaniem „Te Deum” wyrażającym wdzięczność Boga za wszelkie dobro mijającego 2019 roku.

Za: Vatican News

Papież przypomina młodzieży Europy świadectwo wiary Polaków

27.12.2019

Polska jest krajem zakorzenionym w wierze – podkreśla Papież Franciszek w przesłaniu na rozpoczynające się we Wrocławiu 42. Europejskie Spotkanie Młodych Taizé. Pocho- dzących z 70 krajów świata uczest- ników przekonuje, że wiele mogą nauczyć się od Polaków, którzy po- zostali wierni Chrystusowi nawet wówczas, gdy kuszeni byli wyborem łatwiejszej drogi.



Franciszek przypomina, że w tym roku **spotkanie odbywa się w oj- czyźnie św. Jana Pawła II**. Za- pewnia jego uczestników, że będzie towarzyszył im modlitwą i zachęca, by wraz z chrześcijanami w Pol- sce zgłębiali temat wrocławskiego spotkania: „Zawsze w drodze, nigdy wykorzenieni”. Ojciec Święty pod- kreśla, że **Polska jest krajem zakorzenionym w wierze**. Wskazuje, że **właśnie te korzenie po- zwoliły narodowi polskiemu przetrwać wielkie próby, wówczas gdy nadzieja została roz- bita**. Papież przekonuje uczestników spotkania, że wiele będą mogli się nauczyć od tych, którzy pozostali wierni Chrystusowi nawet wówczas, gdy kuszeni byli wyborem łatwiejszej drogi. **„Ci chrześcijanie od- ważyli się uwierzyć w inną przyszłość” – podkreśla Franciszek apelując do młodych, by odkrywali korzenie swej wiary**. „Obyście mogli wspólnie odkryć do jakiego stopnia zakorzenienie w wierze wzywa was i przygotowuje do wychodzenia do innych ludzi i odpowiadania na nowe wyzwania naszego społeczeństwa, szczególnie zagrożenia ciężące nad naszym wspólnym domem” – podkreśla Oj- ciec Święty.

W swym przesłaniu Papież przypomina, że **„korzenie to nie kotwice wiążące nas z innymi cza- sami i uniemożliwiające wejście w świat dzisiejszy**. Przeciwnie, są punktem zakorzenienia po- zwalającym nam się rozwijać i reagować na nowe wyzwania”. Franciszek zachęca, by spotkanie we Wro- cławiu stało się dla młodzieży okazją odkrywania nowych, nieznanych destynacji oraz **zachętą do gło- szenia Ewangelii** w jej środowisku, szczególnie wśród najuboższych i najbardziej nieszczęśliwych.

Swe przesłanie na Europejskie Spotkanie Młodych Franciszek kończy apelem: **„nie czekajcie do jutra, aby współpracować w przemienianiu świata swoją energią, śmiałością i kreatywnością**. Jesteście teraz Boga, który chce, byście wydawali owoce”. Papież **udziela też specjalnego błogosła- wieństwa** uczestnikom spotkania oraz organizującym je braciom z Taizé, a także rodzinom i parafiom goszczącym młodych.

Za: Vatican News

Brat Alois: wiara jest siłą, która przekracza podziały

30.12.2019

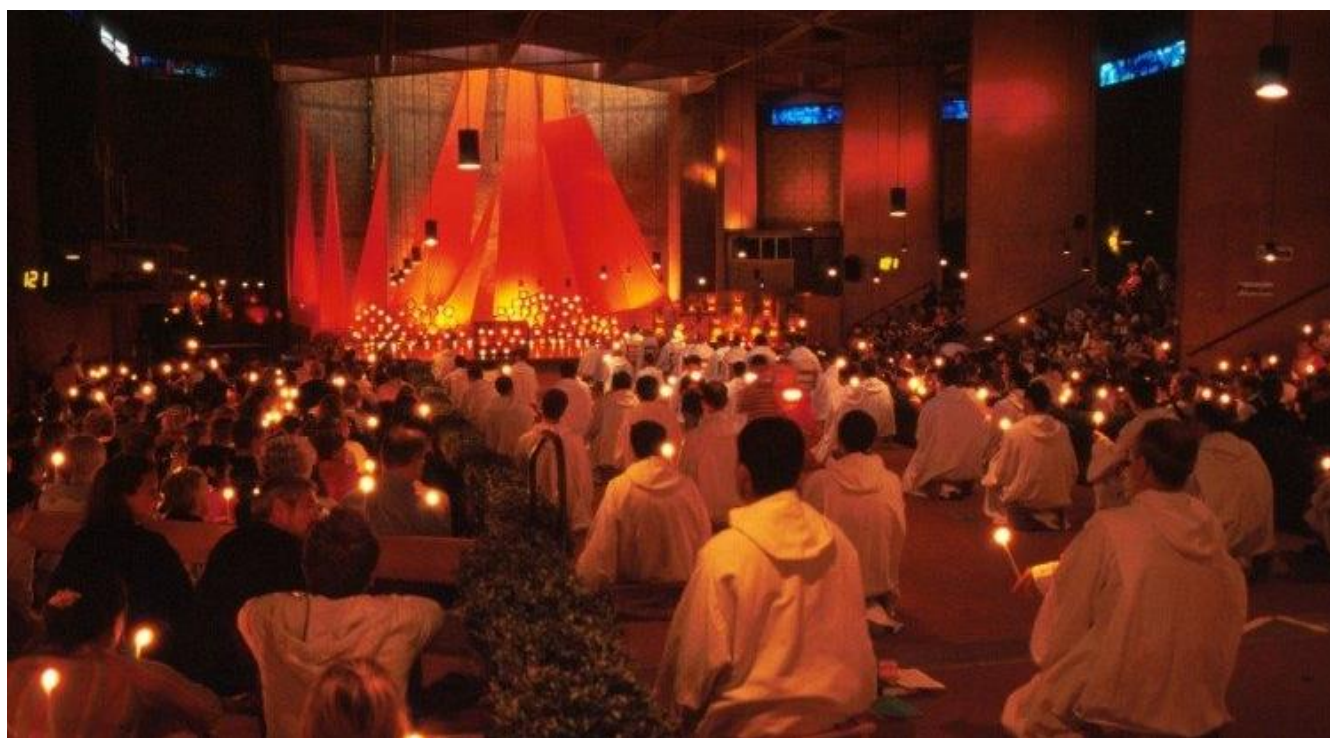
Wiele serc zostało we Wrocławiu poruszonych gościnnością, zaufaniem, modlitwą. Wiara jest siłą, która jednoczy, a Chrystus jednocząc, przekracza wszelkie podziały – podkreślił brat Alois, przeor Wspólnoty z Taizé podczas konferencji prasowej podsumowującej na półmetku 42. Europejskie Spotkanie Młodych we Wrocławiu.

Metropolita wrocławski abp Józef Kupny przypomniał, że wrocławskie spotkanie młodzieży z całej Eu- ropy poprzedzone było długim okresem przygotowań. – I jeśli dzisiaj, na półmetku tego spotkania, cie- szymy się z ilości młodzieży, która się tu modli i spotyka ze sobą, to dzieje się tak dzięki tym przysto- waniom. Ono nas wszystkich mobilizowało – dodał.

Hierarcha podziękował też wszystkim mieszkańcom Wrocławia i Dolnego Śląska, którzy „się otworzyli na przyjęcie do swoich rodzin uczestników Europejskiego Spotkania Młodych”. Abp Kupny podziękował przede wszystkim za ich otwartość, życzliwość, gościnność oraz za to, że „wspólnie znowu zdaliśmy egzamin z tej otwartej chrześcijańskiej postawy”.

Metropolita złożył też podziękowania bratu Aloisowi i całej Wspólnocie z Taizé, że na miejsce tegorocznego spotkania wybrali Wrocław.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk przypomniał słowa przeora Taizé z poprzedniego spotkania w Madrycie, na którym ogłoszono wybór Wrocławia, że jest to miejsce o znacznie sroższych zimach, ale za to mieszkają tam ludzie o gorących sercach. – Przykro mi, to pierwsze się nie sprawdziło, ale z pewnością to drugie – gorące serca Wrocławian i Dolnoślązaków – wszyscy pielgrzymi z pewnością odczuli – powiedział prezydent Wrocławia.



Przeor Wspólnoty z Taizé brat Alois podziękował z kolei organizatorom wrocławskiego spotkania, wolontariuszom pomagającym uczestnikom wydarzenia oraz rodzinom, które ugościły przybyłych we Wrocławiu i okolicach.

„Wiele serc zostało poruszonych gościnnością, zaufaniem, modlitwą. Młodzi modlili się w wielu kościołach w mieście oraz w Hali Stulecia. To wskazuje na to, że wiara jest siłą, która jednoczy. Chrystus nas jednoczy i przekracza wszelkie podziały” – zaznaczył.

Brat Alois podkreślił, że do Wrocławia przyjechali młodzi z całej Europy. – Potrzebujemy w Europie wzajemnego zrozumienia. Panuje zbyt wiele uprzedzeń i podziałów. Jako chrześcijanie możemy wnieść wkład w budowanie jedności naszego kontynentu.

Przeor zaznaczył, że w modlitwie razem z młodymi uczestniczyło wielu mieszkańców Wrocławia. – Hala Stulecia pękała w szwach. – Musieliśmy zamknąć drzwi, dlatego wiele osób nie dostało się na modlitwę – ubolewał brat Alois.

Przypomniał też słowa towarzyszące spotkaniu we Wrocławiu: „Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzystani”, opisujące życie św. Urszuli Ledóchowskiej. – Czujemy, że młodzi chcieliby żyć właśnie taką wiarą, która sprawia, że ruszają w drogę; która tworzy przyjaźnie między młodymi, ale także między różnymi pokoleniami – podkreślił, dodając, że to się w praktyce udało, gdyż wiele osób starszych przyjęło na czas spotkania europejską młodzież do swych domów.

Podczas wieczornej modlitwy zostanie dziś ogłoszone miasto, które ugości w przyszłym roku uczestników 43. Europejskiego Spotkania Młodych.

Za: www.deon.pl

Stopniowanie relikwii

18.12.2019



Kiedy 2 lata temu, w grudniu 2017 r. ukazała się Instrukcja Stolicy Apostolskiej „Relikwie w Kościele: Autentyczność i konserwacja”, przedstawiając ją Karmel-Info (nr 89/2018, s. 8-9), napisałem, że dokument nie klasyfikuje relikwii na pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia, ale mówi, już we wstępie, o relikwiach znacznych i nieznacznych. Relikwiami znacznymi – precyzuje dokument – są „ciała Błogosławionych czy Świętych, lub też większe ich części, jak również cała zawartość

urny z ich prochami zachowanymi po kremacji”. Z kolei za relikwie nieznaczne uważa się „małe fragmenty ciała Błogosławionych i Świętych, a także przedmioty, które były w kontakcie bezpośrednim z nimi [tj. ze Świętymi czy Błogosławionymi].

Fakt, że dokument, po odejściu tradycyjnego, potrójnego stopniowania relikwii nie wspomina w ogóle o relikwiach trzeciego stopnia, tj. o przedmiotach, najczęściej o materiale, który uważany jest za relikwię po dotknięciu nim autentycznych relikwii znacznych lub nieznacznych, bardzo zaniepokoił postulatorów, którzy także relikwie trzeciego stopnia najczęściej rozprowadzają wśród wiernych, przyklejając cząstki materiału do obrazków. Sam otrzymałem w związku z tą sprawą wiele pytań od postulatorów i w konsekwencji podzieliłem się moim niepokojem w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Odpowiedź, nader klarowną i uspokajającą otrzymaliśmy podczas wiosennego spotkania Kolegium Postulatorów w Rzymie, dokładnie 20 maja 2019 r. Konferencję pt. „Relikwie Świętych i Błogosławionych” wygłosił ks. prałat Robert J. Sarno z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Przekazał też w wydruku komputerowym jej prospekt. Po przedłożeniu czym są relikwie znaczne, w odniesieniu do naszej kwestii podkreślił (na str. 4): „Relikwie zaś nieznaczne, normalnie umieszczone w zaszklonych kapsułkach, dzielimy na: a) pierwszej klasy: małe fragmenty ciała, włosów, krwi, itd.; b) drugiej klasy: przedmioty, które były w bezpośrednim kontakcie z ciałem, np. odzież, itp.; c) trzeciej klasy (nie wspominane przez Instrukcję): przedmioty, które były w bezpośrednim kontakcie z rzeczami, które wcześniej były w takowym bezpośrednim kontakcie z ciałem, np. materiał potarty o grób (którego cząstki często umieszczane są na obrazkach nie tylko osób wyniesionych na ołtarze ale i kandydatów; nie są to relikwie w dosłownym tego słowa znaczeniu)”.

Niechaj to doprecyzowanie uspokoi wszystkich, nie tylko postulatorów, ale także czcicieli Świętych i Błogosławionych, którzy w swym do nich nabożeństwie posługują się ich obrazkami z „relikwijką” trzeciego stopnia (tak bowiem relikwie te są one często nazywane), czy też wypraszają dar beatyfikacji dla kandydatów na ołtarze – służebnic i sług Bożych, których obrazki z materiałem potartym o ich doczesne szczątki udostępniają postulatorzy.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Życzenia Przewodniczącego KWPZM

24.12.2019

Spotkajmy się w te Święta!
By wspólnie zaśpiewać przy żłóbku Jezusa.
Stańmy obok osiołka.
Spokojnie! – starczy miejsca dla każdego.

Głośno, szczerze, niech gruchnie kolęda:
„bo my nic nie pojmujemy,
ledwo od strachu żyjemy...!”

Pocziwy osioł – dobrze, że się tu znalazł –
on też niewiele rozumie, ale jest, nie odchodzi.

Bóg się objawia, jak chce.
Człowiek tego wszystkiego Mu nie wymyśla,
nie dyktuje, jak ma być, a jak nie.
Co najwyżej, przystaje czasem zadziwiony,
a bywa, że często patrzy bez pojęcia.
Tacy już jesteśmy – rozsądni, ostrożni, przewidywalni...
Wydarzenie w Betlejem w głowie się nam nie mieści,
zbyt ryzykowne, jakoś nielogiczne, niewiarygodne.
Dobrze, że z nami tego Nikt nie konsultował, nie pytał o zgodę.
Ciągłe tego nie robi...

Gdy nas stać na szczerłość, przyznajemy,
że nie rozumiemy też świata, tego co się dzisiaj dzieje.
Nie rozumiemy nawet siebie.
Pytamy ciągle o tożsamość, charyzmat, wierność...
Coraz częściej strach zapytać o przyszłość.

Śpiewajmy więc pełnym głosem, z serca!
Czekajmy, aż roześmieje się Dziecię Jezus –
trochę z nas, żeśmy tacy nieporadni, przestraszeni, niepojętni.
Niech się uśmiechnie do nas,
bo przecież On przyszedł na świat po to,
by zaradzić naszym „strachom”.

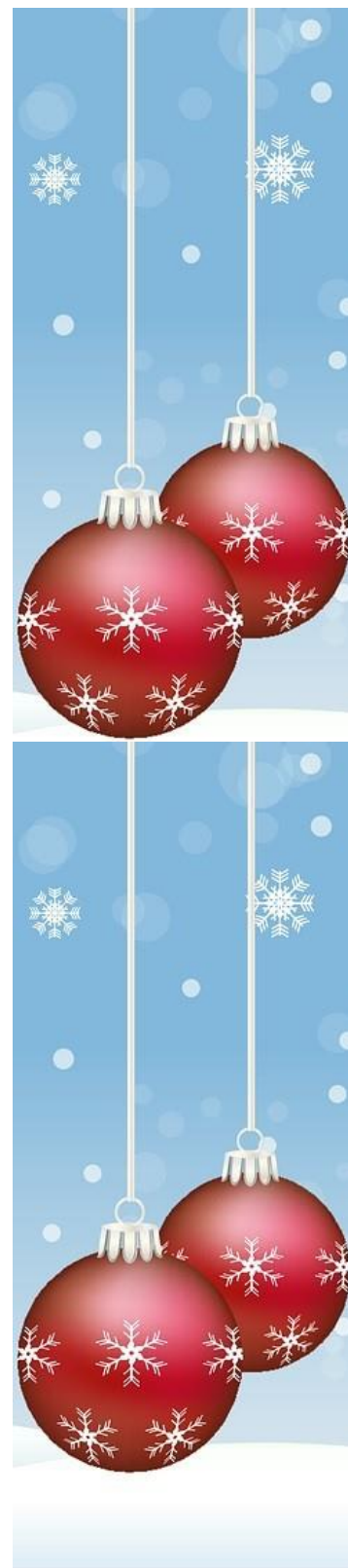
Czy kiedykolwiek zachwyciłby nas fenomen Boga – Człowieka
gdybyśmy nigdy nie byli w stanie przyznać,
że betlejemski osioł to „bratnia dusza”?

Daj nam Jezu pokorę przyznania się do niepojmowania Ciebie,
Daj zdolność trwania przy Tobie,
cierpliwość do czekania,
niegasnące zaciekawienie.

Betlejemską historią trwa.
A my..., choć czasem „ledwo od strachu żyjemy”,
jednak jesteśmy przy Bogu, dla Boga, dzięki Bogu!

Błogosławionych Świąt!
Uporu w Bożych sprawach życzę!

o. Janusz Sok, CSsR
przewodniczący KWPZM



List Definitorium Generalnego N° 19

Rzym, 14 grudnia 2019 r.

Drodzy, Bracia i Siostry Karmelu Terezańskiego,

Na zakończenie kolejnego, kwartalnego spotkania Definitorium Generalnego, które odbyło się w Rzymie od 2 grudnia, przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia. Jak zwykle pragniemy zapoznać Was z głównymi tematami, które zostały poruszone, aby całej rodzinie Karmelu terezańskiego przekazać informacje o życiu Zakonu i nadal umacniać naszą braterską komunę.

Najpierw poruszyliśmy sprawę *Deklaracji charyzmatycznej*. Obecnie jest ona na etapie przygotowywania, zgodnie z decyzją Definitorium Nadzwyczajnego z lutego 2019 r. w Goa w Indiach, które wypełniło w ten sposób postanowienie Kapituły Generalnej z 2015 r. Ostateczny tekst Deklaracji zostanie zatwierdzony na następnej Kapitułe Generalnej w 2021 r. Obecnie podejmujemy działania na rzecz szerszej kooperacji w przygotowaniu tekstu. Wersja wstępna, przygotowana przez Definitorium Generalne została już przesłana do wszystkich okręgów Zakonu, aby mogły przedstawić swoje oceny, komentarze i sugestie. Poproszono, aby deklaracja ta stanowiła jeden z głównych tematów Kapituł Prowincjalnych, które mają poświęcić jej wystarczająco dużo czasu i uwagi.



W międzyczasie na wielu kontynentach, dzięki koordynacji Definitorium, odbywają się spotkania młodych zakonników, służące pogłębieniu tematyki dokumentu i zebraniu spostrzeżeń dotyczących jego treści i redakcji. W listopadzie odbyło się spotkanie w Kolumbii dla młodych zakonników z Ameryki Łacińskiej, a kolejne w Terezjanum w Rzymie dla Europy, Stanów Zjednoczonych i Libanu. W Afryce odbyły

się takie trzy spotkania: w Nigerii, Republice Środkowoafrykańskiej i Malawi, zorganizowane przez o. Daniela Ehigiego.

Podobne spotkania zaplanowano w styczniu w Indiach. Jednocześnie troszczymy się o to, żeby młodzi zakonnicy z Azji i Oceanii mogli uczestniczyć w tych konsultacjach. Definitorium zebrało i omówiło wyniki dotychczasowych spotkań oraz przedstawione nam sugestie celem ulepszenia tekstu. W szczególności doceniamy dobrą atmosferę braterską i zgodność działań odnotowaną na spotkaniach, na których dokument został bardzo dobrze przyjęty. Ich uczestnicy wyrazili m.in. chęć kontynuowania tegoż procesu utożsamiania się z charyzmatem, ażeby dokonując jego aktualizacji, wcielać go w życie w różnych częściach świata.

Znaczną część swej uwagi Definitorium poświęca zasadniczo dialogowi i rozeznawaniu, odnoszącemu się do poszczególnych okręgów Zakonu. Tę posługę pełnimy głównie podczas wizytacji pasterskich, poprzez które staramy się towarzyszyć i pomagać zakonnikom w poszczególnych częściach świata oraz umacniać ich poczucie przynależności do tej samej rodziny. Również tym razem poświęciliśmy wiele czasu wizytacjom.

Ojciec General przeprowadził wizytację pasterską w Prowincji Waszyngtońskiej od 23 października do 20 listopada. Odwiedził cztery wspólnoty Prowincji i dom formacyjny w Oregonie, na terytorium Prowincji Kalifornijskiej. Częścią tej Prowincji jest również Delegatura w Kenii, którą odwiedził o. Daniel Ehigie już w kwietniu 2018 r. Prowincja składa się z 37 profesów uroczystych w Stanach Zjednoczonych; dwóch innych mieszka w Kenii i trzech na Filipinach. Ponadto w ich wspólnotach przebywa dwóch zakonników z Delegatury Kenijskiej i jeden z innej Prowincji, którzy włączają się w posługę. Dwie trzecie zakonników ma ponad 70 lat. W ostatnim czasie, dzięki dobremu duszpasterstwu powołań dołączyli nowi kandydaci. Obecnie jest więc 8 profesów czasowych, 5 nowicjuszy i 2 postulantów.

Działalność duszpasterska jest intensywnie prowadzona w Holy Hill, siedzibie nowicjatu i rocznego postnowicjatu. Jest to posługa pełniona w parafii i wobec licznych pielgrzymów odwiedzających sanktuarium. Małą parafię prowadzi się także w Milwaukee. Brighton jest siedzibą postulatu. W Waszyngtonie jest powadzony Instytut Studiów Karmelitańskich i związane z nim wydawnictwo. W całej Prowincji zwraca się uwagę na troskę o Karmelitanki Bose i Świecki Zakon.

Jednym z aktualnych priorytetów Prowincji powinno być przyjmowanie młodych kandydatów i inwestowanie w dobrą formację. W szczególności należy wzmocnić wspólnotę studentacką w Mount Angel dzięki zintensyfikowaniu wspólnej z Prowincją Kalifornijską pracy formacyjnej. Jeśli chodzi o Delegaturę w Kenii, wskazane jest zwiększenie apostołstwa duchowości i nieograniczanie się do pracy parafialnej. Misje powinny zmierzać ku samowystarczalności ekonomicznej, zmniejszając stopniowo zależność od Prowincji.

Wikariusz Generalny o. Agustí Borrell przeprowadził wizytację Prowincji Nawarskiej od 17 września do 30 października. Została ona oficjalnie ustanowiona w 1706 roku, choć obecność Zakonu na jej terytorium rozpoczęła się pod koniec XVI wieku. Po dziewiętnastowiecznej kasacji Zakonu w Hiszpanii i zniesieniu Kongregacji Hiszpańskiej, Nawarra stała się pierwszą odnowioną Prowincją: odnowa obecności Zakonu na półwyspie Iberyjskim rozpoczęło się od klasztoru w Markina, a wkrótce potem, dzięki intensywnemu zapalowi i działalności misyjnej, jego ekspansję rozszerzono na wiele innych miejsc w Ameryce Łacińskiej, Afryce i Indiach. Prowincja Nawarska zasługuje z pewnością na szczególne podziękowania całego Zakonu za nieoceniony wkład w naszą najnowszą historię.

W ostatnich latach Prowincja ta odczuła mocno zjawisko – wspólne zresztą dla większości prowincji europejskich – znaczącego i szybkiego zmniejszania się liczby zakonników oraz wzrost średniej wieku. Obecnie Prowincja posiada 16 wspólnot w Europie (Hiszpania i Monako) oraz Delegaturę Prowincjalną w Malawi. W klasztorach europejskich żyje 75 zakonników po ślubach uroczystych (w tym trzech z innych prowincji posługujących w Prowincji Navarra) i siedmiu zakonników z innych prowincji odbywających studia. Delegatura Malawi posiada 18 zakonników. Z kolei 14 zakonników Prowincji służy innym okręgom Zakonu. Średni wiek profesów wieczystych we wspólnotach w Europie wynosi 77 lat.

Wizytacja miała na celu pomóc Prowincji w uświadomieniu sobie obecnej sytuacji, z jej ograniczeniami i możliwościami, oraz zachęceniu zakonników, by ufnie i dyspozycyjnie stawili czoła chwili obecnej. Definitorium przedstawi pewne konkretne wskazówki celem przyspieszenia niezbędnej restrukturyzacji Prowincji, wyakcentowując zarazem istotne elementy naszego charyzmatu i akceptując nieuchronne uszczuplanie się naszej obecności, które z tej sytuacji wynika.

16 października O. Johannes Gorantla rozpoczął wizytację duszpasterską w Prowincji Delhi w Indiach. Jej terytorium obejmuje różne stany północnych Indii, w których chrześcijaństwo jest mniejszością. Zakon zainicjował tam swoją obecność misją podjętą przez Prowincję Malabarską w 1976 r. Prowincja została oficjalnie erygowana w 2010 r.

Obecnie Prowincja ta składa się z 42 profesów uroczystych, średnia ich wieku wynosi 44 lat. Posiada także liczną grupę kandydatów na różnych etapach formacji. Obecnie istnieje dziewięć wspólnot erygowanych i siedem nieerygowanych. Zakonnicy prowadzą 12 szkół, niektóre z nich z ogromną liczbą uczniów, ponadto 14 parafii i kilka dzieł o charakterze socjalnym.

Praca wychowawcza oraz działalność parafialna prowadzone są z wielkim zaangażowaniem i profesjonalizmem. Biorąc pod uwagę społeczno-religijną sytuację na swym terytorium, Prowincja przechodzi okres, który w pewnym sensie można jeszcze określić jako misyjny. Stopniowo należy podejmować kroki w kierunku konsolidacji aktualnej obecności i życia wspólnotowego. W tym zakresie należy podjąć odpowiednie środki, aby zakonnicy, wraz z godną podziwu posługą apostolską, mogli zachować braterski i modlitewny styl życia, charakteryzujący naszą tożsamość karmelitańską.

Daniel Chowning przeprowadził wizytację Prowincji Anglo-Irlandzkiej od 17 września do 16 października. Na obszarze irlandzkim żyje 28 zakonników o średniej wieku 74 lat, mieszkających w pięciu wspólnotach. Na obszarze angielskim istnieją 3 wspólnoty z 14 zakonnikami. Niektórzy z nich pochodzą z Wikariatu Regionalnego w Nigerii lub z innych okręgów. Poza Prowincją przebywa obecnie czterech zakonników.

Posługa apostolska Prowincji jest imponująca i zróżnicowana. Na pierwszym miejscu znajduje się duszpasterstwo duchowości z kursami, rekolekcjami, konferencjami, publikacjami i kierownictwem duchowym. Jednocześnie działalność duszpasterska jest prowadzona dobrze, zwłaszcza spowiedź i celebrowanie Eucharystii w wielu kościołach. Przykładowo nasz kościół w centrum Dublina stał się głównym miejscem sprawowania sakramentu pojednania. Ponadto jedna parafia istnieje w Irlandii i dwie w Anglii.

Prowincję znamionuje postępująca średnia wieku i brak powołań. Na szczęście wiele wspólnot korzysta ze pomocy naszych zakonników z innych okręgów. Z takim stanem rzeczy należy się zmierzyć poprzez wzmocnienie niektórych wspólnot, nawet kosztem zniesienia innych, a przede wszystkim poprzez odpowiednie duszpasterstwo powołaniowe.

Następnie, w dniach 2-9 listopada, o. Daniel odwiedził Semiprowincję Holenderską. Obecnie składa się z ona 14 zakonników, o średniej wieku 80 lat. W Holandii istnieją 3 wspólnoty, chociaż niektórzy bracia mieszkają w rezydencjach lub im podobnych domach. Jeden zakonnik przebywa w Brazylii, a drugi w Rzymie. Bracia nie mają pod swą opieką kościołów, ale niektórzy z nich prowadzą działalność apostolską, polegającą na głoszeniu słowa Bożego, duszpasterstwie duchowości lub posłudze osobom zakonnym.

Już jakiś czas temu, bracia – biorąc pod uwagę rosnącą sekularyzację w Holandii i słabe perspektywy powołaniowe – postanowili nie przyjmować nowych kandydatów i przygotować zamknięcie obecności Zakonu w tym kraju. Natomiast w celu zapewnienia odpowiedniej opieki osobom starszym w ostatnich latach ich życia utworzyli fundację. Sytuacja, w której się znaleźli, rzutuje na ich sposób przeżywania życia karmelitańskiego.

Od 9 października do 4 listopada o. Javier Mena przeprowadził wizytację pasterską w Wikariacie Regionalnym w Urugwaju, Boliwii i Paragwaju, należącym do Prowincji Iberyjskiej. Wikariat składa się obecnie z 34 zakonników, w tym sześciu profesów czasowych, czterech za pozwoleniem przełożonych przebywa poza wspólnotami i dwóch posługuje w Delegaturze Generalnej Argentyny. Ośmiu z nich jest Boliwijczykami, pięciu Urugwajczykami, dwóch Argentyńczykami, 14 Paragwajczykami i czterech Hiszpanami. Ich średni wiek wynosi 45 lat. Istnieją trzy wspólnoty w Boliwii, trzy w Urugwaju i jedna w Paragwaju.

Na etapie formacji jest obecnie 17 młodych osób. Zarówno nowicjaci na Florydzie w Urugwaju, jak i student w Buenos Aires mają swą siedzibę we wspólnych domach formacyjnych, co jest na pewno pozytywne. Większą uwagę należy z pewnością zwrócić na duszpasterstwo powołaniowe oraz na wczesne etapy rozeznawania i formacji (aspirantat i postulat).

Wikariat jako taki powstał w 2010 roku, dlatego ciągle jest młodą i konsolidującą się jednostką administracyjną. Stopniowo zmierza w kierunku ewentualnego ustanowienia samodzielnego okręgu. Jak dotąd, także w przypadku zarządzania ekonomicznego, liczono na doradztwo i pomoc Prowincji Iberyjskiej. W

dalszym ciągu należy podejmować wysiłki w celu osiągnięcia dostatecznej autonomii ekonomicznej i zapewnienia odpowiedniej wymiany dóbr między wspólnotami.

Obecność klasztorów karmelitanek bosych – spośród których niektóre powierzone trosce Prowincjała – na terenie Wikariatu jest wymowna. Prawie wszystkie wspólnoty braci utrzymują z nimi konkretne relacje związane z duszpasterstwem, co ubogaca obie strony w poznawaniu sensu i celu naszego powołania. Jest tam również Świecki Karmel, który nadal potrzebuje konsolidacji, będąc rzeczywistością początkową. Niedawna beatyfikacja bł Marii Felicji od Najświętszego Sakramentu *Chiquitungi* jest darem dla Kościoła, a zwłaszcza dla Zakonu i Wikariatu.

Także o. Mariano Agruda zrelacjonował swoje działania podjęte w ostatnich dwóch miesiącach. Większość czasu spędził na Filipinach, gdzie odwiedził nowicjat międzyprovincialny, spotkał się z grupami Świeckiego Karmelu, uczestniczył w kilku obchodach jubileuszowych i złożył wizytę braterską w kilku klasztorach karmelitanek bosych. Uczestniczył także w poświęceniu i inauguracji Karmelu w Dżakarcie w Indonezji.

Kontynuując dialog i analizę sytuacji w naszych prowincjach i okręgach stwierdziliśmy, że w ostatnich dziesięcioleciach w niektórych regionach świata nastąpił szybki wzrost liczby zakonników, podczas gdy w innych miejscach nastąpił znaczący ich spadek. Aby reagować na te zjawiska i mieć zawsze adekwatne do rzeczywistości struktury organizacyjne, uważamy, że konieczne jest zintensyfikowanie współpracy między okręgami. W niektórych przypadkach konieczne będzie doprowadzenie do utworzenia unii między okręgami, a w innych, jeśli wymaga tego sytuacja – wprowadzenie zmian w ich organizacji. Z tego powodu przeprowadziliśmy konsultacje się z okręgami, które ostatnio doświadczyły spadku liczebności, w sprawie możliwości zmiany ich statusu prawnego lub dołączenia do innych okręgów. Po otrzymaniu odpowiedzi każdego z nich, Definitorium podjęło decyzję, że okręgi Niemiec, Flandrii, Neapolu i Oklahomy mają odtąd status semiprowincji. Przypomnijmy, że na prośbę samych zakonników taka decyzja była już wcześniej podjęta odnośnie Malty.

W tym samym duchu zanalizowaliśmy przebieg współpracy między Semiprowincją Libańską a Delegaturą Generalną w Egipcie, w szczególności w odniesieniu do formacji początkowej, którą kandydaci egipscy będą odbywać w Libanie. Podjęte zostaną również środki zachęcające do ewentualnej przyszłej integracji prawnej obu okręgów.

Definitorium zanalizowało także inne konkretne sprawy dotyczące życia Zakonu, w tym m.in.:

- naniosło poprawki i zatwierdziło statut zarządzania okręgiem w Kongu, który stanie się Komisariatem;
- zrewidowało i zatwierdziło umowę, na mocy której Prowincja Malabarska podejmie współpracę z Portugalią w zarządzaniu wspólnotą w Funchal na Maderze;
- zapoznało się ze zmuśnionymi jak zwykle i wciąż trwającymi w Izraelu wysiłkami w celu uzyskania koniecznych pozwoleń do odbudowy i ochrony kolebki Karmelu w Wadi-es-Siah, a także innych nieruchomości Zakonu na Górze Karmel i w Hajfie;
- przyjęło informacje na temat Kongresu Karmelu Afrykańskiego, który odbył się w dniach 13-18 października 2019 r. w Jaunde w Kamerunie z udziałem ponad stu uczestników;
- zatwierdzono wytyczne dla zakonników z innych prowincji, posługujących w Nairobi w Delegaturze Kenii, należącej do Prowincji Waszyngtońskiej.

Definitorium otrzymało kwartalne sprawozdanie Ekonomy Generalnego o sytuacji ekonomicznej i finansowej Generalatu. Wraz z Prokuratorem Generalnym zanalizowaliśmy także niektóre szczególne sytuacje zakonników i związane z tym procesy prawne.

Jednego dnia podczas naszego kwartalnego spotkania gościliśmy w Domu Generalnym Radę Generalną Karmelitów (OCarm). Podzieliliśmy się z nią kilkoma tematami będącymi przedmiotem wspólnego zainteresowania. We wrześniu odbyła się Kapituła Generalna Karmelitów. W czasie jej trwania dokonano wyboru nowego Przełożonego Generalnego, o. Mícéala O'Neill, Irlandczyka i zmieniono częściowo Radę Generalną. Podczas tego spotkania skorzystaliśmy z okazji, by porozmawiać o Kapitulie i planie znówelizowania jej w sześćdeciom, które się rozpocznie.

Na zakończenie naszego spotkania powierzamy się w szczególny sposób św. Janowi od Krzyża. Niech jego przykład i nauczanie wspomogą nas, abyśmy teraz i zawsze żyli jako prawdziwi karmelici bosy. Jego

wstawiennictwa wzywamy zwłaszcza dla kapituł wszystkich naszych okręgów, które już się odbywają i które będą miały miejsce w najbliższych miesiącach.

Dla całej rodziny Karmelu, Braci, Sióstr i Świeckich, łączymy najlepsze życzenia Wesołych Świąt oraz pełnego pokoju i błogosławieństwa Nowego Roku. Z braterskimi pozdrowieniami

P. Saverio Cannistrà, General

P. Agustí Borrell, P. Łukasz Kansy, P. Johannes Gorantla

P. Daniel Chowning, P. Francisco Javier Mena, P. Mariano Agruda III, P. Daniel Ehigie

Tłumaczenie z j. włoskiego: o. Piotr Karauda OCD, o. Łukasz Kasperek OCD

Uroczystości odpustowe Niepokalanego Poczęcia NMP w Berdyczowie

W niedzielę, 8 grudnia 2019 r., w Berdyczowie na Ukrainie nasza karmelitańska parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP obchodziła swoją odpustową uroczystość. Tajemnica Niepokalanego Poczęcia rozświetla niełatwą historię tego miejsca. Obecnie cieszymy się pięknem świątyni przywróconym ze zniszczeń staraniem naszych współbraci, którzy przybyli tu na początku lat 90-tych. Wspominamy jednak wraz z parafianami, którzy pamiętają czasy komunistyczne, jak zrujnowana świątynia była niemyym świadkiem niszczących ludzkie sumienia działań totalitarnego reżimu. To właśnie zimowe dni grudnia 1991 wraz z samym dniem Niepokalanego Poczęcia wpisały się jako historyczna data odzyskania świątyni. Zappełniła się ona wtedy wiernymi, którzy nigdy nie wyrzekli się Boga i tymi, którzy za Nim zatęsknili. W kolejną rocznicę tych wydarzeń i z okazji święta będącego liturgicznym wyrazem wiary w doniosły dogmat maryjny odbyła się przepiękna uroczystość. Mszę świętą poprzedziła godzina maryjnego czuwania: „Godzinki do Niepokalanego Poczęcia NMP” i pieśni maryjne we wspólnym wykonaniu parafialnego chóru, który uświetnił następnie liturgię.



O godzinie 10.45 w drzwiach sanktuarijnego kościoła powitaliśmy dostojnego gościa, JE Arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego Metropolitę Lwowskiego. Ks. Arcybiskup w 2011, w imieniu Konferencji Episkopatu Ukrainy, jako jej przewodniczący, ogłosił nasz kościół Narodowym Sanktuarium Matki Boskiej Szkaplerznej – Pani Ukrainy, w 2012 dokonał w obecności Nuncjusza i Episkopatu Ukrainy rekonszekracji świątyni, a w 2014 podarował dla naszego kościoła relikwie św. Jana Pawła II. Metropolita troszczy się o nasze sanktuarium i propaguje je przy okazji swoich podróży związanych z przekazywaniem relikwii świętego Papieża. Na zaproszenie ks. Arcybiskupa przybywają do naszego sanktuarium dostojnicy kościelni, których obecność podczas głównych uroczystości Matki Boskiej Szkaplerznej w lipcu każdego roku podkreśla jedność Kościoła Ukrainy z Kościołem Powszechnym.

W naszej świątyni liturgia Mszy świętej odbyła się przy licznych udziale parafian i gości. Przy ołtarzu głównemu celebransowi towarzyszyli księża z archidiecezji lwowskiej: ks. Andrzej Legowicz i ks. Wiesław Dorosz, proboszcz sąsiadującej z naszą parafii pw. Św. Barbary, ks. Roman Sawicki, ojcowie karmelici

bosi, o. Rafał Myszkowski – proboszcz i o. Paweł Ferko. Szczególnie miłym akcentem był udział proboszcza greko-katolickiej parafii w Berdyczowie ks. Iwana Cychuliaka, który zaśpiewał podczas liturgii ewangeliczny opis Zwiastowania. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością Generalny Konsul RP w Winnicy p. Damian Ciarciński oraz burmistrz miasta Berdyczowa p. Wasyl Mazur.

W swojej homilii ks. Arcybiskup poprowadził słuchaczy do zadumy nad pięknem Niepokalanej, które brało początek z jej serca wolnego od plamy grzechu, oraz do przypomnienia, że zawierzenie Bogu na wzór Maryi prowadzi do prawdziwego pokoju serca.

Za: karmel.pl

Odnowienie nabożeństwa szkaplerznego w Ostii k. Rzymu

Nasi rodacy mieszkający w Ostii i na Wybrzeżu Tyreńskim odnowili w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 2019 r., nabożeństwo szkaplerzne, o co zadbał ich duszpa-



sterz, ks. dr Adam Dalach z diecezji kieleckiej, od wielu lat posługujący Polakom na Wybrzeżu Tyreńskim. Ponad sto osób przyjęło w styczniu br. szkaplerz karmelitański w kościele pw. św. Mikołaja Ostii, w którym nasi rodacy gromadzą się w każdą niedzielę na popołudniowej Eucharystii sprawowanej w języku polskim. Po prawie rocznym praktykowaniu nabożeństwa szkaplerznego, zechcieli oni je odnowić, a nadto przyprowadzili licznych swoich krewnych i znajomych, którzy przyjęli „szatę Maryi”.

Liturgii odnowienia przyrzeczeń szkaplerznych przez tych, którzy już je praktykują, a także nałożenia szkaplerza ponad stu nowym wiernym, przewodniczyli zaproszeni przez ks. Adama Dalacha i przybyli z Rzymu polscy karmelici bosi – o. dr. Rafał Wilkowski OCD z Kurii Generalnej Zakonu i o. dr. hab. Szczepan T. Praśkiewicz OCD z „Seminarium Missionum”. Dzięki ich posłudze wierni mogli poznać historię szkaplerza, znaku opieki Maryi, a także teologię nabożeństwa szkaplerznego, które praktykował i do praktykowania którego zachęcał św. Jan Paweł II. Przyjęli z ochotą znak opieki Niepokalanej, zobowiązując się do życia w szkole Maryi.

Za: karmel.pl

Federacja Karmelitanek Bosych pw. Ducha Świętego

Karmelitanki bose – mniszki ukryte w ciszy klauzury, poprzez właściwą im posługę modlitwy i ofiary są obecne w sercu Kościoła. Kochają Kościół, noszą w swych rozmodlonych sercach jego radości i problemy. Troszczą się o Kościół – a Kościół troszczy się o nie. Bardzo je ceni i pragnie wspierać na drodze poszukiwania Boga. Zaprasza do podejmowania konkretnych wyzwań, poucza i formuje.

W ostatnim czasie Kościół szczególnie mocno podkreśla potrzebę umacniania więzi pomiędzy klasztorami tej samej rodziny zakonnej, dlatego wzywa je do tworzenia federacji. Federacja to struktura komunii, mająca na celu wzajemną pomoc i współpracę, otwieranie się na siebie nawzajem.

Wsluchując się w wezwanie Kościoła, mniszki przynależące do Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych, od kilkunastu miesięcy pracowały nad utworzeniem Federacji pw. Ducha Świętego, ostatecznie zatwierdzonej przez Stolicę Apostolską dekretem z dnia 6 czerwca 2019 r. Do Federacji weszło 18 klasztorów – z Polski, Ukrainy, Słowacji i Republiki Czeskiej.

W dniach od 1 do 6 grudnia 2019 r. siostry z wyżej wymienionych klasztorów spotkały się w domu rekolekcyjnym karmelitów bosych w Wadowicach na pierwszym Zgromadzeniu Federacji, by wspólnie wy-

ruszyć w tę nową drogę. Zgromadzenie dokonało wyboru Przewodniczącej i Rady Federacji. Przewodniczącą została s. M. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza Ryszarda Wrona z klasztoru w Częstochowie.



W skład Rady Federacji weszły: I Radna – s. Maria Joanna od Narodzenia Pańskiego z Tarnowa; II Radna – s. Maria Urszula od Serca Jezusa Konającego z Krakowa-Łobzowa; III Radna – s. Cecylia Teresa od N. Serca Maryi z Krakowa-Wesołej; IV radna – s. Joanna Paula od MB Jasnogórskiej z Zakopanego.

Każda federacja posiada asystenta mianowanego przez Stolicę Apostolską, by w jej imieniu towarzyszył mniszkom. Asystentem Federacji pw. Ducha Świętego został o. Krzysztof Górski OCD. On też brał udział w wadowickim spotkaniu, jak również o. Paweł Baraniecki – delegat prowincjała ds. mniszek, a także przybyły z Rzymu o. Rafał Wilkowski OCD – sekretarz generała ds. mniszek. O. Prowincjał Tadeusz Florek OCD brał udział w pierwszym i ostatnim dniu obrad. Obecność braci była wymownym świadectwem jedności w ramach rodziny karmelitańskiej i umocniła pragnienie pielęgnowania naszego wspólnego powołania i misji w Kościele.

Za: karmel.pl

PROWINCJA - BRACIA

Z Karmelu w Poznaniu

W grudniu nasza wspólnota była zaangażowana każdego dnia w przeżywanie porannych Rorat już o godz. 6.00 rano, nastrojowo ze świecami; po Mszy odmawialiśmy wspólnie z wiernymi Jutrznię, a w dni nowenny do Dzieciątka Jezus, modlitwę papieża Benedykta XVI. Każdy ze wspólnoty odbył też w grudniu osobisty dzień skupienia z Dzieciątkiem Jezus, które procesyjnie ze śpiewem – *Jesu dulcis memoria* – było noszone do cel zakonników.

Triduum przygotowujące do uroczystości św. Jana od Krzyża ogłosił o. Józef Tracz, który przybliżył aspekty duchowości naszego Ojca. W uroczystość św. Jana od Krzyża główna Msza św. była sprawowana o godz. 11.30, a przewodniczył jej tradycyjnie ojciec Franciszkanin z Placu Bernardyńskiego. Po Mszy odbyło się czuwanie modlitewne z rozważaniami św. Jana od Krzyża, a w refektarzu uroczysty obiad.

W grudniu, przy naszym Sanktuarium, spotykał się *Maryjny Apostolat Karmelu*, nowo powstała grupa, która skierowana jest szczególnie do osób młodych i w średnim wieku, raczej szczególnie do kobiet. W sobotę, o godz. 9.30 odbyło się spotkanie formacyjne w duchu Maryjnym i karmelitańskim, o 11.30 Msza św. w kościele, a następnie różaniec. To kolejna inicjatywa która zawiera formację w duchu maryjnym Karmelu.

We wtorek, 10 grudnia, na Mszy św. o godz. 18.00 *Wspólnota św. Moniki* świętowała 10-lecie powstania wspólnoty, tego dnia była okazja do ucałowania relikwii świętych Moniki, Augustyna oraz Ambrożego. Po Mszy odbył się w kościele koncert, podczas którego zabrzmiały utwory m.in. Moniuszki, Vivaldiego i Mozarta w wykonaniu Tomasza Zagórskiego, Lidii Sieczkowskiej i Roberta Hauptmanna. A potem wspólnotowa Agapa. Wspólnotę prowadzi o. Szczepan.

W środę, 18 grudnia, o godz. 10.00 sprawowana była u nas Msza św. przy urnach sprowadzonych z Londynu Powstańca Wielkopolskiego i współtwórcy harcerstwa, pułkownika Wincentego Wierzejewskiego oraz jego małżonki. Mszy przewodniczył ks. biskup Grzegorz Balcerek. Po Mszy św. z udziałem lokalnych władz nastąpił pochówek na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Z tej okazji otrzymaliśmy w prezencie książkę biograficzną o życiu i twórczości powstańca.

Również w środę, 18 grudnia, po Mszy św. wieczornej ku czci św. Józefa w ramach nabożeństwa został wykonany *Akatysta ku czci św. Józefa*. To nowa forma czci naszego Patrona w Bazylice; w śpiew zaangażowani są klerycy, postulanci, bracia i ojcowie z klasztoru i panowie świeccy. Wiele osób po mszy św. pozostało by modlić się Akatystem do św. Józefa.

Przygotowania do świąt objęły jak zawsze klasztor, kościół i kuchnię. Każdy już od lat ma przydzielone zajęcia, więc w spokoju przygotowaliśmy oprawę świąteczną. Ojcowie od piątku do wtorku pełnili dyżury w konfesjonale. Wieczór wigilijny rozpoczęliśmy od Martyrologium, które zaśpiewał o. Placyd, potem były śpiewane Nieszpory, życzenia, dzielenie się opłatkiem i wspólnotowa wigilia. Następnie klerycy i postulanci przebrali się w wymyślne stroje i śpiewając obeszli wszystkich ojców i braci po celach, w celu zebrania prezentów. Jak zwykle otrzymali wiele. Na Wigilii otrzymali też prezenty od poznańskiego szpitala. W drugi dzień świąt na imieniny o. Przeora Szczepana, odwiedzili nas bracia ze Zwoli, o. Roman, o. Serafin, o. Grzegorz Góra. Wspólnie spędziliśmy obiad i rekreację. I tak nam mijają święta Narodzenia Pana Jezusa.

o. Aleksander Szczukiecki OCD

Drzewina: Relikwiarz św. N. O. Jana od Krzyża

Na uroczystość św. Jana od Krzyża mogliśmy już umieścić relikwie Jana w nowym relikwiarzu. Rok temu, z okazji jubileuszu 450 lat reformy braci, mieliśmy to szczęście odbyć pielgrzymkę do Duruelo.



Mieliśmy tam dużo czasu na modlitwę i pobycie. Bardzo chcieliśmy mieć jakiś fizyczny znak jedności z naszymi korzeniami. Stąd pomysł by nazbierać trochę kamieni właśnie z ziemi w Duruelo i umieścić je w fundamentach rozbudowywanego klasztoru w Drzewinie.

Tak się samo złożyło, że na jubileusz dostaliśmy z Rzymu relikwie św. NO. W zwykłym, małym relikwiarzu, za to z certyfikatem. Wtedy zrodził się pomysł: połączmy nasze kamienie z Duruelo z relikwiami Jana, który jako pierwszy rozpoczął życie karmelitów bosych. To on jest dla nas fundamentem, wzorem prawdziwego karmelity.

Chcieliśmy, by relikwiarz Jana był prosty i surowy. Stąd połączenie kamienia i stali. W projekcie pomogła nam droga s. Teresa od Dzieciątka Jezus i Niepokalanego serca Maryi ze Spręcowa, Bóg zapłać. Herb Karelu bosego wykuł nam w czystej stali p. Feliks, nasz dobrodziej. Nad całością głowił się i czuwał o. Piotr Paweł od Najdroższej Krwi Chrystusa.

o. Artur od Ducha Świętego OCD

Andrzejki dla dzieci i młodzieży odbyły się u Karmelitów w Naroczy

„NIE WYOBRAŻAŁEM SOBIE, ŻE W KOŚCIELE MOŻE BYĆ TAK FAJNIE!”.

30 listopada w Naroczy, w uroczystość patrona parafii św. Andrzeja Apostoła, zorganizowano spotkanie dzieci i młodzieży połączone z pojedyńkiem intelektualnym i dyskoteką. Mszy świętej przewodniczył o. Henryk Walejka OCD. Uczestnicy Eucharystii przenieśli się myślami do czasów, w których działał św. Andrzej Apostoł, brat św. Piotra. Cechą charakterystyczną tych Świętych jest dążenie do jedności, będącej warunkiem powodzenia w wielkich sprawach. Czymś wielkim jest na pewno głoszenia Ewangelii, do którego zostali powołani nie tylko apostołowie, ale i współcześni uczniowie Pana. W czasie Andrzejek właśnie ci młodzi uczniowie mieli możliwość posłuchać o jedności i wykazać się jej duchem w nietypowym pojedyńku.



Tegoroczne Andrzejki, bardzo lubiane i oczekiwane przez chłopców i dziewczęta całej, w znacznej mierze katolickiej Miadzielszczyzny, odbyły się w nowym atrakcyjnym formacie. Zamiast tradycyjnych konkursów i inscenizacji odbył się chrześcijański pojedynek intelektualny (CIB - christian intellectual battle). Trzy zespoły, oderwawszy się od swoich urządzeń mobilnych i zaraźliwie popularnych wśród nastolatków pojedyneków na najlepsze zdjęcie w sieci (photo battle), przystąpiły do intelektualnego zmagania. „Owieczki Pana” (tak siebie nazwała grupa parafii-gospodarzy) przystąpiła do pojedynku z „Łobuziakami” z miadziolskiej parafii Matki Bożej Szkaplerznej i „Łosiami” z parafii św. Mikołaja ze Świra.

Naroczański CIB, który wraz z autorem tej relacji przeprowadziła pochodząca z tutejszej parafii Irena Achramowicz (obecnie aktywna katolicka działaczka młodzieżowa), składał się z czterech rund po sześć pytań, na które trzeba było odpowiedzieć w ciągu 30 sekund. Zadania dotyczyły Nowego Testamentu, życia Kościoła na świecie i na Białorusi, biografii Świętych i znanych Białorusinów, związanych z Miadzielszczyzną. Za każdą poprawną odpowiedź zespół otrzymywał jeden punkt. Oceny odpowiedzi dokonywało kompetentne jury w składzie: o. Henryk Walejka OCD z Miadziola, o. Piotr Faryna OCD z Naroczy i s. Ludwika Surawikina ze Świra. Pierwszy naroczański CIB wygrały „Owieczki Pana”, przynosząc

radość swojemu proboszczowi o. Bernardowi Radzikowi OCD i katechetce Irynie Sznitowskiej, którzy już od wielu lat ofiarnie służą sprawie chrześcijańskiej formacji młodego pokolenia. Między rundami, podobnie jak w popularnym programie telewizyjnym „Co?. Gdzie?. Kiedy?“, były przerwy muzyczne, wypełnione śpiewem zespołu wokalnego „Pomarańcza”, w którym pod kierunkiem doświadczonego pedagoga Żanny Masłowaj śpiewają młodzi naroczańcy. Występ w zespole, podobnie jak pojedynek intelektualny, również jest okazją do umacniania jedności, o czym zresztą doskonale wiedzą wykonawcy, starając się stanowić zgrany zespół, choć mogliby być samodzielni solistami.



Po modlitwie i pojedynku, które wzmocniły jedność chłopców i dziewcząt, w gościnnym domu naroczańskich karmelitów czekał smaczny poczęstunek, a po nim dyskoteka albo „bałdziożka” (tak żartobliwie zabawę nazywa ojciec Bernard). Młodzież i dzieci Miadzielszczyzny są zdolne „i do tańca i do różańca”, jak zapewne powiedziałyby z dumą i cichą radością ich babcie, widząc tego wieczoru swoich potomków.

... Pewien nastolatek, który pierwszy uczestniczył w Andrzejkach w Naroczy, w drodze do domu wyznał ze zdziwieniem: „nawet sobie nie wyobrażałem, że w kościele może być tak fajnie”.

Tekst i foto: Mikoła Hrakau. Catholic.by
Tłumaczenie: Arkadiusz Kulacha OCD

Dopisek tłumacza

Pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia rozpoczęło się odrodzenie wiary w Związku Radzieckim. Był to także czas wychodzenia z ukrycia lub odnawiania życia zakonnego w poszczególnych krajach. Pierwszym „miejscem zamieszkania” naszych Braci na Białorusi stała się Narocz. To właśnie tam 14 grudnia 1989 roku o. Augustyn Kwiatkowski celebrował mszę świętą w kościele parafialnym i pozostał w gościnnym domu państwa Leokadii i Czesława Kozłowskich, który przez prawie dziesięć lat służył jako klasztor dla wielu ojców i braci. Początki były trudne, ale bardzo piękne! Dziś po trzydziestu latach znamy dzięki Opatrzności Bożej za wielką miłość, łaski i miłosierdzie, dobro ludzi i niewypowiedzianą życzliwość oraz wszystko, co posłużyło ku chwale Bożej. Szczególnie wspominam ofiarne wsparcie obu

naszych Prowincji! Winszuję Braci, którzy kiedyś byli w Naroczy i tych, co obecnie w modlitwie budują wspólną karmelitańską, a przez służbę wiernym przyczyniają się do wchodzenia w komunię z Panem. Chcę także wyrazić wdzięczność Matce Najświętszej za Jej opiekę nad nami. Bądź uwielbiony, Panie Boże, za 30 lat i szczerze błogosław wspólną Braci oraz parafii aż po wieczność!

o. Arkadiusz Kulacha OCD

Uroczystość 30-lecia oddania kościoła w Miadziole

25 grudnia 2019 r. w uroczystość Narodzenia Pańskiego w parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Miadziole na Białorusi odbyła się uroczystość 30-lecia oddania kościoła wyznawcom Kościoła rzymsko-katolickiego po dziesięcioleciach prześladowań. W r. 1989 minionego stulecia w uroczystość Bożego Narodzenia (dokładnie na Pasterkę) w oddanej wiernym świątyni została odprawiona pierwsza Msza św. W 2019 roku przypadała też 265 rocznica wybudowania kościoła w Miadziole.



Uroczystej celebracji przewodniczył Metropolita Mińsko-Mohylewski arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, który w 2019 r. także obchodził 30-lecie przyjęcia sakry biskupiej. Na doniosłą uroczystość przybyli m.in. zaproszeni byli proboszczowie parafii – o. Arkadiusz Kulacha OCD, ojciec duchowny wyższego duchownego seminarium w Pińsku oraz o. Bernard Radzik OCD, proboszcz parafii w Naroczy. Byli obecni także: ks. kan. Bogusław Modzejewski, dziekan dekanatu Miadziolskiego, ks. kan. Andrzej Steckiewicz z Mińska, o. Yury Nachodka oraz siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus z Gudogaju, a także liczni parafianie i goście.

Na początku Eucharystii Arcypasterz złożył wszystkim obecnym życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia, jak również przypomniał, jak rekonsekwował kościół w Miadziole w 1990 r. W homilii hierarcha podziękował Panu Bogu za cudzy odnowienia kościołów na Białorusi, podziękował tym wszystkim, którzy się nie bali walczyć o odnowienie wiary w Boga, domagać się przywrócenia i odnowienia świątyń. Także zwrócił uwagę wszystkich obecnych na to, że lud Boży to żywe kamienie, tworzą budowlę Kościoła powszechnego oraz lokalnego. Przypomniał że każda Eucharystia jest nowym narodzeniem Chrystusa na ołtarzu w świątyni, aby później być naszym pokarmem w drodze do wiecznej Ojczyzny.



Na zakończenie uroczystości został wspólnie odśpiewany hymn *Te Deum* jako podziękowanie Bogu za dar przywrócenia kościoła. Duszpasterze parafii, karmelici bosi, a także wierni parafii złożyli życzenia wszystkim obecnym z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego, a Arcybiskupowi Tadeuszowi także z okazji 30-lecia sakry biskupiej.

o. Yury Kulai OCD

Adwent i Święta Bożego Narodzenia okiem postulanta

6.00 rano. Bazylika świętego Józefa tonie w ciemnościach rozświetlanych jedynie przez nikłe płomyki świec. W ciszy rozbrzmiewa pełen tęsknoty hymn „Rorate caeli”, który płynie przez pograżony w mroku kościół wraz z procesją wejścia. W czasie Mszy świętej jedynie punktowe światło pada na ambonę, by za chwilę przenieść naszą uwagę na ołtarz. W mroku pozostaniemy aż do przyjścia Tego, który nadchodzi, aby rozświetlić nasze ciemności.

Z korytarza dochodzi do mojej celi dźwięk dzwonu, wzywającego na kompletę. Trzeba się przygotować. Ubieram komżę. Rzut oka na biurko – kolejny raz poprawiam biały obrusik. Chyba pozostało mi jeszcze trochę czasu, ale ręce już lekko drżą z podekscytowania. Wreszcie wszystko gotowe. Otwieram drzwi, klękam na progu celi. Zamykam oczy – chcę się skupić. Zdaje się, że do moich uszu dobiega szmer. Tak, teraz słyszę wyraźniej – przybliża się do mnie śpiew, „Jesu, dulcis memoria...”. Delikatny. Narasta. Potężniejszy – pełen mocy i szlachetności. Są! Ktoś podaje mi Dzieciątka. Całuję. Już wszyscy się rozeszli. Jezu, dobrze, że jesteś, dziś cały dzień mam tylko dla Ciebie...

Nareszcie Święta. Obecni z Rodziną zakonną, myślą biegnący do rodzinnego stołu, duchowo trwający przy Świętej Rodzinie. Uroczyste nieszpory i ogłaszamy całemu światu, że Jezus się narodził i wszedł w naszą historię, definitywnie – tak już pozostanie do końca! Kto usłyszy tę nowinę? I kto ją przyjmie?

Następnie życzenia. Dzielimy się opłatkiem. Lekko onieśmieleni staramy się otwartym sercem przyjmować serdeczne życzenia ojców i braci i z serca na nie odpowiadać.

Po wieczery kolędowanie. Tu podniosła i uroczysta atmosfera ustępuje na chwilę, by zrobić miejsce radosnej fantazji strojów, zapachów i dźwięków. Obok mnie idzie robotnik budowlany – kask na głowie, w

ręce młotek, na ustach kolęda. Dalej pszczelarz, krawiec, kucharz, motorniczy, pasterz i co tylko komu przyjdzie do głowy... Cella pierwszego ojca. Skrzynia na słodycze, którą niesiemy, ledwo mieści się w drzwiach – to bracia klerycy nauczeni wieloletnim doświadczeniem, spodziewają się obfitych „łupów”. Druga celda. Potem trzecia i czwarta. Muszę trochę poskromić ciekawość i zamiast rozglądać się tak dookoła, głośniej śpiewać. Piąta. Kucharz z robotnikiem ledwo już niosą coraz cięższą (choć słodki to ciężar) skrzynię. Kolejne. Kolęda huczy w ścianach celi, kolęda dudni po korytarzach, kolęda biega po klatkach schodowych. I wreszcie koniec. Zmęczeni, lecz zadowoleni odnosimy słodkości do salki rekreacyjnej. Teraz trzeba iść pozmywać...



Pozdrawiają bracia postulanci z najlepszymi życzeniami świątecznymi!

Europejskie Spotkanie Młodych u Karmelitów bosych we Wrocławiu

„Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzenieni” - pod tym hasłem odbyło się tegoroczne spotkanie młodych we Wrocławiu, organizowane przez wspólnotę ekumeniczną z Taize. Do stolicy Dolnego Śląska przyjechało 15 tys młodych ludzi z całej Europy i nie tylko. W parafii Karmelitów bosych gościliśmy 80 osób - uczestników i wolontariuszy z 12 krajów całego świata: z Polski, Niemiec, Ukrainy, Rosji, Serbii, Szwajcarii, Włoch, Portugalii, Niderlandów, Francji i Korei Południowej.

Przygotowania do tego wydarzenia rozpoczęły się już w październiku, wraz z pojawieniem się pierwszych wolontariuszy z Taize. Musieliśmy przez ten czas przygotować nasze serca, ale również parafię na te wydarzenie. Co tydzień odbywały się modlitwy w duchu Taize, a ponadto w ostatnich tygodniach wolontariusze stali przed kościołem zbierając zapisy. Ludzie często, pomimo strachu przed barierą językową, wyrażali wolę przyjęcia uczestników spotkania. Kolejny raz z niesamowicie otwartymi sercami spotkaliśmy się kiedy przybyli do nas uczestnicy, w sobotę, 28.12. Różne osoby, różnych nacji, różne charaktery, różne wyznania - ale połączył nas Chrystus, w którego wszyscy wierzymy.

Parafianie stanęli na wysokości zadania i przyjęli nawet nieco nadprogramową ilość osób. W niedzielę, 29 grudnia, plan rozpoczął się od Mszy w kościele parafialnym. Co nas bardzo ucieszyło - wzięły w niej udział nawet osoby nie będące wyznania rzymskokatolickiego. Po Mszy nastąpiła prezentacja parafii oraz zakonu karmelitańskiego. Wolontariusze z DA Karmel z Wrocławia oraz z Poznania, wraz z braćmi klerykami, przedstawili historię zakonu, opowiedzieli o parafii oraz o podejmowanych inicjatywach parafialnych i prowincjalnych. Prezentację zwieńczył wspólny lunch z uczestnikami - dalsza część programu odbywała się na mieście. Można było pozwiedzać wiele wrocławskich obiektów kultury, wziąć udział w warsztatach - a wieczorem we wspólnej modlitwie na Hali Stulecia. W pozostałe dwa dni, każdy poranek rozpoczynał się podobnie - modlitwa poranna, grupki dzielenia i aktywności na mieście.



W sylwestra dodatkowo zgromadziliśmy się o godzinie 23 na wspólnej modlitwie o Pokój. Ponad podziałami, ponad wyznaniem i własnymi uprzedzeniami trwaliśmy czekając na Nowy Rok, który przywitaliśmy wspólnym odliczaniem we wszystkich językach osób, które tylko były obecne. Po przywitaniu i wspólnych życzeniach, udaliśmy się do klasztoru, gdzie rozpoczął się Festiwal Narodów. Wszystkie osoby, które do nas przybyły zaprezentowały swoje kraje - pokazując piosenkę, taniec lub opowiadając. Ostatnią grupą, która prezentowała były osoby z Włoch z Turynu, gdzie odbędzie się Europejskie Spotkanie Młodych 2020/21.

W pierwszy dzień Nowego Roku zebraliśmy się na Mszy Świętej, a po niej przyszedł czas na pożegnania i słowa: „Ciao, ci vediamo a Torino!”

Myślę, że spotkanie odmieniło nasze serca. Pozwoliło otworzyć się bardziej na drugiego człowieka i pokochać każdego Miłością, która wypływa ze Żłóbka, która jednoczy wszystkich.

Bartłomiej Kempe

Ze wspólnoty Karmelu w Elblągu

Grudzień to, w naszym klasztorze, nie tylko adwentowy czas przygotowania na spotkanie ze Zbawicielem, ale również bogactwo uroczystości, które jak światła pomagają nam iść we właściwym kierunku – w stronę Emmanuela.

Zaczęłyśmy już 6 grudnia, bowiem wspomnienie świętego Mikołaja to dla naszej diecezji uroczystość jej Patrona. Oczywiście, nie zabrakło też wyrazów materialnej opieki świętego biskupa, na które złożyły się upominki dla całej wspólnoty i każdej z sióstr. Cieszyłyśmy się bardzo, odnajdując w sobie uczucia Bożych dzieci ☺.

Potem Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, czyli patronalne święto naszego klasztoru. W tym roku obchodzone wyjątkowo, ponieważ w tym dniu dziękowałyśmy Panu za 25 lat profesji zakonnej s. Łucji Elżbiety od Niepokalanego Serca Maryi. Na Eucharystię w intencji Jubilatki niezwykle licznie stawiała się rodzina oraz przyjaciele. Przewodniczył liturgii Nasz Ojciec Prowincjał Jan Malicki, a towarzyszyli mu przy ołtarzu: o. Krzysztof Wesołowski OCD, o. Wiesław Kiwior OCD i o. Jan Rzepiela CSsR.



W homilii Ojciec Prowincjał podkreślił znaczenie jubileuszu jako dziękczynienia w przekonaniu, że u podstaw wybrania leży obdarowanie. Zadaniem osób konsekrowanych jest służba, ale też dawanie świadectwa wiary i miłości poprzez czyny oraz wierność. Jubileusz to okazja rozpalenia na nowo charyzmatu miłości; czas odnowy do bycia dla innych.

Po zakończeniu Eucharystii był czas na składanie życzeń, uroczysty obiad i długie biesiadowanie przy kawie i słodkościach. Wspólnotowo przedłużyłyśmy świętowanie na kolejny dzień, by pobyć z Siostrą już we własnym gronie, ucieszyć się prezentami, tak licznie nadesłanymi od naszych sióstr z całej Polski.

Już 10 grudnia kolejna okazja do wielkiego dziękczynienia Panu za dar poświęcenia naszej kaplicy, miejsca, gdzie codziennie sprawowana jest Ofiara Miłości, za kapłanów stających przy ołtarzu, za wiernych, którzy mimo podeszłych lat niezależnie od pogody przychodzą modlić się razem z nami.

W adwentowe świętowanie wpisała się też Uroczystość św. Naszego Ojca Jana Krzyża i z nim razem wpatrywałyśmy się w Dziewicę Czuwającą i oczekującą narodzin Syna. I tak to nadszedł radosny czas

Bożego Narodzenia, kolędowania, adoracji cudu Narodzin, niezmierzonej Miłości. Z determinacją szukaliśmy Dzieciątka w naszych licznych pomieszczeniach - z dobrym skutkiem, choć nie bez trudu☺. Przed nami jeszcze zakończenie roku kalendarzowego, w którym wiele się działo, więc jest też za co Panu Bogu dziękować, za co przepraszać i o co prosić. Niech Pan nasz, Jezus Chrystus, obdarza Was wszystkich swoim błogosławieństwem i czułą Obecnością.

Siostry Karmelitanki Bose z Elbląga

Z Karmelu w Warszawie

Czas nieubłagalnie mija. Mijają minuty, godziny, dni, mijają miesiące i lata. W człowieku istnieje potrzeba odmierzania czasu, ustalania pewnego rytmu powtarzających się cyklicznie wydarzeń. Dla niektórych kryterium odmierzania czasu stanowią ważne wydarzenia czy rocznice związane z własnym życiem lub życiem najbliższych, dla innych istotny jest cykl porządku wyznaczony przez naturę. Dla nas, wierzących, zasadniczym punktem odniesienia pozostaje zawsze kalendarz liturgiczny, który pozwala nam nie tylko wspominać, lecz również przeżywać rokrocznie misteria naszego zbawienia urzeczywistniające się w danych nam przez Kościół okresach liturgicznych. W ten sposób niejako „niebo łączy się z ziemią”, już tu, w doczesności, doświadczamy tego, co spodziewamy się osiągnąć w pełni w wieczności.

Listopad i grudzień, dwa ostatnie miesiące wieńczące rok kalendarzowy, to czas pogłębionej refleksji nad przemijalnością życia, jego ostatecznym celem, czas zadumy nad rzeczywistością eschatologiczną, ale i nad wydarzeniami zbawczymi, tajemnicą Wcielenia Syna Bożego, który wkraczając w historię człowieka pragnie ją przemienić. To też czas refleksji nad własnymi postawami wobec Bożej interwencji w naszym życiu, „rewizji życia” i nawrócenia w kierunku wyboru słusznych wartości prowadzących do Boga.

Miesiąc listopad kieruje nasze myśli ku tym, którzy już poprzedzili nas w drodze ku Ojcu i albo oczekują na nas w niebie, albo przygotowują się w czystcu do pełnego udziału w chwale zbawionych.

W duchowej łączności z Kościołem obchodziliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada), a z Zakonem – Święto Wszystkich Świętych Zakonu Karmelitańskiego (14 listopada), dziękując Bogu za dar tak licznych pośredników w niebie oraz polecając się ich wstawiennictwu. Dzień wspomnienia wiernych zmarłych (2 listopada) spędziliśmy w skupieniu, duchowej refleksji oraz na modlitwie w intencji tych zmarłych, którzy wciąż jeszcze oczekują na udział w pełnej chwale zbawionych. 15 listopada wraz z całym Zakonem wspominaliśmy naszych zmarłych braci i siostry Zakonu Karmelitańskiego, wszystkich członków i przyjaciół Karmelitańskiej Rodziny, którzy poprzedzili nas w drodze do domu Ojca. Niektórych z nich jeszcze żywo mamy w pamięci, gdyż tak niedawno wraz z nami kroczyli drogą powołania. Dziś duchowo łączymy się z nimi, prosząc o orędownictwo a zarazem wspierając naszą modlitwą.

Jakkolwiek komunia z naszymi bliskimi zmarłymi i świętymi przebywającymi w chwale nieba jest rzeczywistością realną, choć poznawalną jedynie przez wiarę, jednakże obecnie zanurzeni jesteśmy w doczesności, pośród codziennych spraw, które toczą się wokół nas, w naszym bliższym i dalszym otoczeniu. Jako karmelitanki bose jesteśmy powołane również do tego, by w specyficzny dla nas sposób być zaangażowane w sprawy tego świata, poprzez modlitwę, ofiarę. Dlatego też ostatnimi czasami w sposób szczególnie modlimy się w intencji naszej Ojczyzny, jednocześnie pilnie śledząc wydarzenia, które się w niej rozgrywają. Wyrazem naszego modlitewnego zaangażowania w sprawy Polski była w miesiącu listopadzie specjalnie podjęta nowenna za wstawiennictwem św. Rafała Kalinowskiego, wielkiego Polskiego Patrioty, w intencji: o wierność chrześcijańskim i polskim wartościom dla naszego Narodu, którą rozpoczęliśmy w Święto Odzyskania Niepodległości, 11 listopada a zakończyliśmy we wspomnienie św. Rafała, 20 listopada.

Sam dzień 11 listopada przeżyliśmy w sposób szczególny - był to bowiem dzień kończący obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Duchowo łączyliśmy się z całym naszym narodem w modlitwie za Ojczyznę, dziękując Bogu za jej wolność. Modliliśmy się szczególnie o to, aby w tym dość trudnym dla naszej Ojczyzny czasie Bóg udzielał światła wszystkim ludziom dobrej woli do podejmowania roztropnych i słusznych decyzji służących dobru Polski. Rocznicę uczciłyśmy wielką rekreacją. Nowicjat przygotował na tę okoliczność patriotyczną „akademię”, podczas której, wykorzystując środki multimedialne (obrazy, krótkie filmiki) starał się przybliżyć historię Polski w tym przełomowym dla niej momencie. Zachęcił też Siostry do aktywnego zaangażowania w inscenizację poprzez deklamację krót-

kich wierszyków o treści patriotycznej, który każda z Sióstr wylosowała oraz wspólny śpiew patriotycznych pieśni z tamtego okresu, co ułatwił odpowiednio dobrany podkład muzyczny i wyświetlane na dużym ekranie słowa pieśni (karaoke). Bogate przeżycia tego dnia zainspirowały nas do gorliwszej modlitwy w intencji Polski, zwłaszcza o prawdziwą, wewnętrzną wolność Polaków, której również dziś bardzo potrzebują.

Listopad to również miesiąc, w którym zazwyczaj kończy się rok liturgiczny. Adwent poprzedza uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata obchodzona w ostatnią niedzielę roku liturgicznego. W tym roku przypadała ona na 24 listopada. Tego dnia, podczas porannej Mszy Świętej, dziękując Bogu za kończący się rok liturgiczny, prosiliśmy o wzrost Królestwa Bożego w naszych rodzinach i w naszej Ojczyźnie i świecie. W tej intencji podjęliśmy całodniową adorację Najświętszego Sakramentu. Po porannej Mszy Świętej odbyło się specjalne nabożeństwo przed Najświętszym Sakramentem, które poprowadził o. Janusz Dołbakowski CSsR. Po zakończonej wieczorem adoracji i po kolacji udałyśmy się do rozmównicy na rekreacyjno–imieninowe spotkanie z o. Januszem, które przeciągnęło się do godzin wieczornych.

Wraz z początkiem grudnia wraz z całym Kościołem wkroczyłyśmy w nowy Rok Liturgiczny 2019/2020. W zakonnym chórze i naszej klasztornej kaplicy pojawiły się adwentowe wieńce, których co tydzień sukcesywnie zapalane świece przypominały nam o coraz rychlejszym nadejściu Pana, co jednocześnie wypełniało nas radością, ożywiało w nas nadzieję i pobudzało do czujnego oczekiwania.

Adwent i okres Bożego Narodzenia to w Karmelu czas wyjątkowy. Koncentruje naszą uwagę na Słowie Wcielonym, którego najpierw z ufnością oczekujemy, później zaś z radością adorujemy obecnego w maleńkim Dzieciątku Jezus. Wydarzenia liturgiczne uświetniają liczne karmelitańskie tradycje, do których na nowo staramy się sukcesywnie powracać, próbując jeszcze raz odczytać ich sens i znaczenie i niekiedy ubogacić nową formą, w duchu twórczej wierności.

Jak co roku podjęłyśmy zatem tradycyjne adwentowe praktyki kultywowane w naszym Klasztorze. W poniedziałki, środy i soboty, jeśli było to możliwe i nie kolidowało ze wspomnieniem lub świętem odprawiana była Msza Św. roratnia, dzięki czemu w większej bliskości z Maryją starałyśmy się przeżywać czas adwentu. Do przeżywania uroczystości w tym czasie przypadających przygotowywałyśmy się poprzez wspólnotowo odprawiane nowenny – do św. Mikołaja (od 27 listopada do 5 grudnia) do Niepokalanego Poczęcia NMP (29 listopada – 7 grudnia) i św. Naszego Ojca Jana od Krzyża (5-13 grudnia). Jak co roku, bezpośrednio przed Świętami, każda z sióstr miała możliwość odprawienia dnia skupienia z Dzieciątkiem Jezus, a w drugiej połowie grudnia odprawiałyśmy wspólnotowo nowennę do Dzieciątka Jezus przed Uroczystością Bożego Narodzenia. Nowennowym rozważaniom odprawianym w chórze przed figurką Praskiego Dzieciątka Jezus, towarzyszył śpiew adwentowych antyfon.

Nie zabrakło w tym czasie też i wyjątkowych wydarzeń. 3 grudnia świętowałyśmy imieniny Naszego Ojca Generała. Ponieważ była to już czas adwentu, zrezygnowałyśmy z wielkiej rekreacji zwyczajowo na ten dzień przypadającej, a imieniny uczciłyśmy poprzez kolokwia podczas posiłków. W intencji Naszego Ojca Generała odprawiona została w tym dniu Msza Święta.

6 grudnia, we wspomnienie św. Mikołaja, Nowicjat, kultywując klasztorą tradycję, przygotował dla Wspólnoty mikołajowe przedstawienie. Mikołaj przybył do nas po kolacji w asyście swego wiernego aniołka – Serafina od Przebicia Serca św. Teresy i... św. Jana od Krzyża, ciągnących wózek z koszem zawierającym podarki dla Sióstr. Mikołaj zaprezentował kilka anegdot ze swego życia, bogato ilustrując je zdjęciami wyświetlanymi na rzutniku, zaś św. Jan zaprezentował sylwetki mało znanych świętych związanych z karmelitańską rodziną odznaczających się, podobnie jak św. Mikołaj, wielką miłością bliźniego, uczynnością i troską o biednych i potrzebujących. Siostry zostały obdarowane drobnymi, lecz praktycznymi podarkami materialnymi. Każda wylosowała również spośród zaprezentowanych postaci świętego patrona, z zadaniem polecenia się jego wstawiennictwu i naśladowania charakterystycznych dla niego cnót. Na koniec wspólnie zaśpiewałyśmy piosenkę, mówiącą o tym, iż każdy może świętym być („Taki duży, taki mały...”), co stanowiło niejako puentę duchowego przesłania rekreacji. Mikołajowa rekreacja, choć była swego rodzaju zabawą, pomogła nam na wesoło uświadomić sobie istotne wartości, którymi winniśmy żyć na co dzień. Przypomnieć, że również w środowisku zamkniętym, za klasztorą klauzurą nieodzownym elementem naszej świętości jest czynna miłość bliźniego, realizowana w takim wymiarze i w takich okolicznościach, na jakie wskazuje nam nasze powołanie i aktualna sytuacja.

Mikołajkowa rekreacja była poniekąd pewnym wytchnieniem przed mającymi nastąpić intensywnymi – zarówno pod względem duchowym jak i zewnętrznym, dniami. Zorganizowałyśmy bowiem w naszym klasztorze po raz kolejny Triduum, tym razem poprzedzające Uroczystość św. Jana od Krzyża, które

miało miejsce w dniach 11-13 grudnia i które poprowadził specjalnie zaproszony na tę okazję o. Jakub Kamiński OCD. Podobnie jak w zeszłym roku zorganizowałyśmy w tych dniach dodatkową Mszę św. o godz. 18.00. Dni Triduum przeżywałyśmy we Wspólnocie jako dni skupienia. O. Jakub po wieczornych Eucharystiach (Mszach św. wotywnych ku czci św. Jana od Krzyża) w trakcie Triduum głosił nauki przybliżające zebranym drogę rozwoju życia duchowego i jego kolejne etapy w nauczaniu św. Jana od Krzyża. Samą Uroczystość św. Jana przeżyłyśmy w duchu rekreacyjnym. Już od rana czekała nas miła niespodzianka. Niezapowiedziane na poranną Mszę Świętą przybył do nas o. Bartłomiej Kurzyniec OCD, długoletni misjonarz z Burundi z Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Po śniadaniu udałyśmy się do rozmównicy na spotkanie z Ojcem, który z wielkim zaangażowaniem podzielił się z nami swoimi przeżyciami z pracy na misjach. Bardzo cieszyłyśmy się, że w ten wyjątkowy dzień miałyśmy okazję spotkać się z Ojcem i z ust bezpośredniego świadka dowiedzieć się czegoś o pracy misyjnej Naszych Ojców. Ciąg dalszy dnia przeżyłyśmy w duchu rekreacyjnym. O godz. 18 miała miejsce wieczorna uroczysta Eucharystia, na którą, oprócz o. Jakuba przybył sam o. Prowincjał Jan Malicki OCD. Dla zebranych po Mszy Św. przygotowaliśmy w naszej rozmównicy agapę – poczęstunek - ucztę dla ciała – ale i dla ducha w postaci sentencji św. Naszego Ojca Jana umieszczonych w produkowanych przez nas cukierkach - karmelkach. Ubogacone treściami przekazanymi nam podczas Ojca w trakcie Triduum zachęciłyśmy się, by na nowo odkrywać naukę św. Naszego Ojca Jana i na miarę naszych możliwości – starać się wcielać ją w życie.

Przeżyciom duchowym i wewnętrznym towarzyszyły przygotowania zewnętrzne, świąteczne porządki, przygotowywania ozdób chóru i całego klasztoru. Podjęłyśmy również, podobnie jak w zeszłych latach, zamówienie złożone przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia na wykonanie bożonarodzeniowych figurek – w tym roku gipsowych płaskorzeźb przedstawiających Świętą Rodzinę umieszczonych w drewnianych szopkach. Na zamówienie zaprzyjaźnionych z naszym Klasztorem Sióstr Sercanek z Zalesia Górnego prowadzących dom opieki dla osób starszych wykonałyśmy również dość dużą ilość figurek, szopek i świątecznych kartek dla ich podopiecznych i dobroczyńców. Poza tym, podobnie jak w minionych latach, skorzystałyśmy z życzliwości Naszych Ojców z „mokotowskiego” konwentu, którzy pomogli nam przy rozprowadzaniu naszych ręcznych wyrobów - gipsowych Dzieciątek i innych figurek, ręcznie haftowanych kartek, świeczek i innych produktów. Oczywiście tradycyjne Dzieciątka wraz z bożonarodzeniowymi życzeniami trafiły również do naszych dobroczyńców i przyjaciół.

W tym adwentowym czasie nie zabrakło również remontowych akcentów, choć tym razem na nieco mniejszą skalę. Udało się nam dokończyć gruntowny remont jednej z cel oraz pokoju gościnnego na klasztornej furcie, które zostały już oddane do użytku. „Prawie” dokończyłyśmy prace porządkowe w ogrodzie. Udało się nam też już prawie w całości skompletować dokumentację potrzebną do podjęcia gruntownego remontu części zabudowań przyklasztornych, w których znajdują się wynajmowane przez nas pomieszczenia, a które niestety znajdują się w bardzo złym stanie i tego gruntownego remontu wymagają. Ze względu na fakt, iż Klasztor i przylegające do niego zabudowania są zakwalifikowane jako zabytki, potrzebne było wykonanie szczegółowych ekspertyz, projektów i uzyskanie stosownych pozwoleń ze strony Konserwatora Zabytków, co bardzo wydłużyło czas oczekiwania na realizację tej inwestycji. Jeśli Bóg pozwoli, planujemy ją rozpocząć pod koniec stycznia. Ufamy, że jak to zwykle bywa i tym razem św. Józef pomoże nam w zebraniu środków materialnych na dokonanie tego „dość” kosztownego przedsięwzięcia.

W końcu nastał długo oczekiwany dzień Narodzenia Pańskiego. Przygotowania do świąt, tak zewnętrzne jak i wewnętrzne dobiegły wreszcie końca. W klasztornej chórze i kaplicy pojawiły się – nieco wcześniej, bo już w sobotę, 22 grudnia bożonarodzeniowe szopki, choinki i świąteczne ozdoby. W Wigilię, o godz. 16.45 zabrzmiał w naszym chórze uroczysty śpiew Martyrologium wieszczącego narodziny naszego Zbawiciela, którym rozpoczęłyśmy nasze oficjalne obchody świąt Bożego Narodzenia. Po odśpiewanych Nieszporach i godzinnej modlitwie przy śpiewie kolędy udałyśmy się do refektarza na wieczerzę wigilijną, poprzedzoną życzeniami – odczytanymi - od Ojca Prowincjała i złożonymi przez Naszą Matkę oraz wspólnotowym opłatkiem. Wigilijny wieczór spędziłyśmy na wspólnotowym świętowaniu. Tego wieczoru postarałyśmy się, by mieć czas na bycie z sobą, rozmowy, budowanie relacji, spędzenie czasu w miłej, rodzinnej atmosferze. Postanowiłyśmy również „wskrzesić” zwyczaj tańca z Dzieciątkiem przy śpiewie kolęd, w co zaangażowały się aktywnie również i nasze najstarsze Siostry, przez co nasze wigilijne wieczerzowanie nieco się przedłużyło. O godz. 23 zebrałyśmy się w chórze i odśpiewałyśmy uroczyste Godzinę Czytań; po niej zaś miała miejsce Pasterka, którą sprawował o. Janusz Dołbakowski CSsR. Mimo późnej pory wzięli w niej udział wierni. Po Pasterce udałyśmy się na krótkie spotkanie i życzenia do o. Janusza, po czym do refektarza, na dalsze, wspólnotowe świętowanie.

Radość Bożego Narodzenia Kościół przedłuża na całe osiem dni oktawy. To dla nas czas dzielenia się tą radością, czas wspólnych spotkań, rozmów, świętowania, zarówno w gronie Wspólnoty jak i w gronie rodzin, przyjaciół, znajomych. Tak miało miejsce i tym razem. Tegoroczne święta, rekreacyjne dni oktawy przeżyliśmy w sposób szczególny w duchu radosnego świętowania w komunii ze sobą i z Rodziną



Zakonną, zwłaszcza z naszymi ojcami, z którymi w czasie świątecznej oktawy miałyśmy możliwość kilkakrotnego, rekreacyjnego spotkania. W drugi dzień świąt, 26 grudnia na konwentualną Mszę Świętą, sprawowaną o godz. 9 przybył do naszego Klasztoru Nasz Ojciec Delegat – o. Wojciech Ciak OCD. Po Mszy Świętej zaprosiłyśmy Naszego Ojca do klauzury i udaliśmy się wspólnie do refektarza na śniadanie i świątecznie-rekreacyjne spotkanie, podczas którego dzieliliśmy się radością z narodzenia Naszego Pana oraz wysłuchaliśmy z uwagą refleksji Naszego Ojca na temat aktualnej sytuacji Kościoła i świata oraz różnych wiadomości z życia Karmelu. Spotkanie uwieńczyło wspólne zdjęcie z Naszym Ojcem przy naszej refektarskiej choince. W dniu 28 grudnia, w Święto Młodzianków o godz. 10, zgodnie z tworzącą się już tradycją w naszej klasztornej rozmównicy po raz kolejny miało miejsce spotkanie 3 wspólnot warszawskiego Karmelu – dwu konwentów Ojców z Warszawy (tzw. „Solec” i „Mokotów”) i naszej Wspólnoty. Obecni byli przedstawiciele obu konwentów – z Mokotowa: Ojciec Przełożony – o. Marian Stankiewicz, niedawno przybyli z Rzymu: o. Ernest i o. Leszek oraz brat Piotr, natomiast z Solca – Ojciec Przełożony – o. Tobiasz Zarzecki oraz o. Jakub Kamiński. Naszych gości przywitałyśmy specjalnie ułożoną na tę okazję piosenką Przybieżeli do Karmelu Ojcowie zaśpiewaną na melodię znanej kolędy. Podczas spotkania, po przywitaniu się, wzajemnym obdarowaniu się drobnymi podarkami i krótkich relacjach ze sposobu przeżywania przez poszczególne

Wspólnoty świąt, miałyśmy możliwość poznania „nowych” Ojców a Nasza Matka, na prośbę naszych gości, przybliżyła im bogatą a zarazem zawiłą historię naszego klasztoru. Spotkanie przybrało też charakter radosnego, wspólnego kolędowania. Przy akompaniamencie naszych prostych instrumentów – grzechotek, tamburyna i fujarki, podjęliśmy śpiew pastorałek, na przemian z tradycyjnymi, znanymi kolędami. W skład kolędowego repertuaru weszły takie pastorałki, jak Jezu, śliczny kwiecie, Jam jest dudka oraz kolęda Bracia patrzcie jeno, śpiewana z podziałem na głosy. Wszyscy zebrani włączali się, na miarę swoich możliwości, do wspólnego śpiewu. Atmosfera radosnego świętowania panująca podczas spotkania spowodowała, że czas spędzony w rozmównicy z naszymi gośćmi szybko minął. Cieszymy się, że dzięki wizycie Naszych Ojców mogliśmy po raz kolejny ożywić starą tradycję wspólnego, karmelitańskiego kolędowania wraz z Ojcami, a także bardziej zintegrować się w gronie naszej zakonnej Rodziny. Ufamy, że tego typu spotkania doczekają się kontynuacji.

Lecz na tym nasze świętowanie w rozmównicy z gośćmi nie zakończyło się. Tego samego dnia, na wieczornej rekreacji gościliśmy o. Janusza Dołbakowskiego CSsR, który podzielił się z nami różnymi ciekawymi informacjami z życia Kościoła, świata i Zakonu Redemptorystów. Natomiast w sylwestrowy wtorek po południu czekało nas jeszcze jedno „rodzinne” spotkanie – wizytę złożył w naszym klasztorze sam Ojciec Prowincjał – o. Jan Malicki. O godz. 18 miała miejsce Eucharystia celebrowana przez Naszego Ojca, podczas której dziękowałyśmy Bogu za wszelkie łaski, których doświadczyłyśmy w minionym roku, a także przepraszałyśmy za wszelkie popełnione zło i grzechy. Po Mszy Św. zaprosiłyśmy Naszego Ojca za klauzurę i wspólnie udaliśmy się do refektarza na kolację. Po życzeniach długo rozmawialiśmy w radosnej atmosferze. Nasz Ojciec dzielił się z nami życiem Prowincji i Zakonu, my opowiadałyśmy o aktualnej sytuacji naszego Klasztoru.

Po zakończonej rekreacji i po wspólnotowych modlitwach komplety i godziny czytań część z nas pozostała w chórze na adoracji do północy, chcąc w ten sposób w cichej modlitwie przy żłóbku Nowonarodzonego osobiście podziękować Mu za otrzymane łaski i poprosić o błogosławieństwo na nadchodzący rok, zawierzyć wszystkie osobiste intencje oraz sprawy tych, którzy polecali się naszym modlitwom. Można zapytać się, po co w klasztorze obchodzić nadejście Nowego Roku, noc sylwestrową, skoro to świecki zwyczaj? Z jednej strony faktycznie nie jest to żadne szczególne wydarzenie w liturgicznym kalendarzu Kościoła, które przypominałoby któreś z misterium naszej wiary. Z drugiej jednak strony ... żyjemy w konkretnej społeczności, kierującej się świeckimi, niekiedy wręcz neopogańskimi zwyczajami. Niektóre są z pewnością nie do przyjęcia, niektóre jednak można chrystianizować, nadając im inny, głębszy sens. Gdy Stolica w noc sylwestrową bawiła się i głośno w świetle fajerwerków witała nowy, 2020 rok my, w ciszy naszego chóru, w ciszy naszych serc trwałyśmy przed Panem – Dzieciątkiem Jezus, w Jego rączki składając siebie i cały świat i w Nim znajdując prawdziwe źródło radości, a swoją postawą dając milczące świadectwo naszej wiary.

Czas mija, mijają godziny, dni, miesiące, lata. Coraz bardziej zbliżamy się do wieczności. Za każdym razem, ubogacone życiowymi doświadczeniami, coraz wyraźniej dostrzegamy przemijalność doczesności. Niekiedy z trwogą śledzimy wydarzenia mające miejsce w świecie, losy tych, którzy negując Boga i Jego prawo, jedynie w doczesności pokładają nadzieję, tym samym zmierzając do pustki. Z trwogą obserwujemy wpływ degradujących ideologii na życie społeczne, upadek wartości, rozprzestrzeniającą się kulturę śmierci. Ze smutkiem słuchamy o prześladowanych wciąż masowo chrześcijanach czy różnych trudnych sytuacjach mających miejsce wewnątrz samego Kościoła. Z obawą patrzymy też niekiedy na naszą przyszłość, na stojące przed nami wyzwania. Przed nami kolejny rok niosący ze sobą wiele niewiadomych i niepewnych sytuacji. Po ludzku mogą budzić obawę. Lecz to tylko ludzkie spojrzenie... Jesteśmy wezwani, by spojrzeć na rzeczywistość z innej perspektywy, przez pryzmat wiary, co pozwoli dostrzec ją w zupełnie innym świetle... Nasz wzrok po raz kolejny kierujemy na Boże Dzieciątko leżące w żłóbku. Bezbronne, niewinne, nie mające żadnych ludzkich zabezpieczeń, zdane na Bożą Opatrzność. Doświadcza wielu niewygód, trudności. Jednak jedynym Jego pragnieniem jest do końca wypełnić wolę Ojca, nawet, jeśli związana jest to z cierpieniem. Swoją utkwioną w Ojcu, w Jego obliczu dostrzec możemy odbite Oblicze Ojca. Spojrzenie Ojca nieustannie spoczywa na tym Boskim Dzieciątku ... Lecz nie tylko na Nim – również na tych, którzy pragną Go naśladować i upodobnić się do Niego, oddając Mu swoje życie. Niech Boskie Dziecię Jezus pobłogosławi nam i wszystkim ludziom dobrej woli, umacniając nas w dobrych dążeniach, pomnażając w nas wiarę, która pozwala w Bożym świetle patrzeć na doczesność, nadzieję, rozbudzającą pragnienie wieczności i miłość jednoczącą nas z Bogiem. Oby teologalne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość pomagało nam, pośród doświadczanych na co dzień przeciwności pozostawać wiernymi wartościom naszego chrześcijańskiego i terejańskiego powołania.

Taizé u wrocławskich Karmelitanek



W tym roku w sposób szczególny było nam dane przyjąć Świętą Rodzinę w okresie Bożego Narodzenia. Zmierzający do Wrocławia uczestnicy Spotkania Młodych w ramach Pielgrzymki Zaufania przez ziemię organizowanej przez Wspólnotę Eklezjalną z Taizé, dotarli i do naszego klasztoru. Już w połowie grudnia zamieszkała u nas międzynarodowa grupa wolontariuszy (Niemcy, Francuz, Austrijka, Włoszka i Holenderka). Byli oni odpowiedzialni za bezpośrednie przygotowanie spotkania.

28 XII – w drodze na Taizé zajęchali do nas Bracia klerycy OCD z Poznania ze swym magistrem Ojcem Sergiuszem.

Dziękujemy im za wspólną modlitwę, kolędowanie i świadectwo życia. Cieszymy się bardzo tą możliwością poznania bliżej naszych młodych Braci!

Dwa w jednym: w trakcie spotkania z naszymi Braćmi nawiedzili naszą wspólnotę Bracia z Taizé: Alois (przełożony) i Benedykt. Opowiadali o swoim doświadczeniu Boga i życia wśród ubogich w różnych miejscach świata. Ich pokorna, promieniejąca łagodnością i dobrocią postawa, była dla nas żywym odzwierciedleniem Ewangelii Jezusa.

30 XII spotkałyśmy się z mieszkającymi u nas Siostrami Wolontariuszkami ze Wspólnoty św. Andrzeja współpracującej z Braćmi w Taizé. S. Gabi (Niemka), s. Lorella (Włoszka) i s. Elke (Australijka) opowiadały o swoim zgromadzeniu powstałym w XIII w. dla ubogich z obrzeży miast. Ciekawym było to, że przez 100 lat było 6 siostr tylko dlatego, by nie odbierać chleba biednym. Po różnych perypetiach wspólnota odrodziła się i teraz liczy 110 siostr na całym świecie. Po soborze watykańskim II ich posługa ściśle związała się ze wspólnotą Braci z Taizé.



31 XII przybył do nas brat Jakub z Chorwacji w towarzystwie młodych. Opowiedział nam o sytuacji karmelu w jego kraju-bardzo dobrej : pełnych klasztorach karmelitanek bosych i licznych powołaniach w tym regionie.

1 I 2020 r. siostry Służebniczki z Dębicy ze swymi podopiecznymi (nocowały u nas w czasie Taizé) podzieliły się swymi radościami i troskami . Razem z nimi przyszły: matka generalna siostr misjonarek Maryi Królowej Afryki- s. Anafrida oraz s. Jadwiga-franciszka. S. Anafrida opowiedziała o swoim zgromadzeniu. Na koniec siostry radośnie zaśpiewały i zatańczyły po afrykańsku.

Dobremu Bogu dziękujemy za ten czas wspólnej modlitwy, spotkań i świadectw.

Siostry Karmelitanki bose z Wrocławia



W sopockim OCDS urodziny 90-latka

Druga niedziela grudnia (dzień naszych comiesięcznych spotkań) w tym roku przypadła 8, a więc w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.



I tego dnia nasza intencja mszalna była niecodzienna i nietypowa, i do tego niesamowicie piękna: dziękczynienie za 90 lat życia i prośba o Boże błogosławieństwo i opiekę Maryi dla Geralda, członka naszej Wspólnoty.

Gerald Kozikowski obchodzi swoje urodziny 29 grudnia; i jak sam przyznał: „właściwie rzadko o nich pamiętano, i rzadko je fetowano, bo najpierw myślano o Świętach, potem o Nowym Roku, a pośrodku był czas odpoczywania”, więc tym bardziej było Mu miło... że Wspólnota o Nim pamiętała. (A po cichu przyznał: „Teraz już nikt nie będzie chciał jeździć ze mną samochodem, bo się wydało, ile mam lat”).

Dla nas Gerald to postać niesamowita – niezwykle energiczna, pomysłowa i zadziorna...autentycznie zaangażowana w życie wspólnotowe. Uosobienie szarmanckości i kultury, wzór elegancji i galanterii. A poza tym: mąż przeuroczej Zosi, która w Świeckim Karmelu jest lat 28, a on sam – lat 17. I oby takich osób było więcej!

Gabriela Żylińska OCDS

- ✚ Dnia 4 stycznia 2020 r. dekretem Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na urząd Przeoryszy Klasztoru Karmelitanek bosych w Warszawie została mianowana M. Maria Józefa od Jezusa. Odbyły się również wybory Radnych. Zostały nimi: s. Maria Ludwika od Eucharystycznego Serca Jezusa – I Radna; s. Agnieszka Maria od Eucharystii – II Radna; s. Maria Alicja od Chrystusa Króla Chwały – III Radna.
- ✚ Dnia 18 grudnia 2019 roku, Rada Prowincjalna mianowała pierwszych radnych w następujących konwentach: Rzym – o. Waldemar Barwiński; Warszawa (Solec) – o. Piotr Ziewiec; Zwola – o. Serafin Maria Tyszkowski.
- ✚ W miesiącu grudniu 2019 roku O. Prowincjał Jan Piotr Malicki zmienił konwentualność następujących współbraci: o. Juliusz Wiewióra ze Zwoli do Korony na Florydzie; o. Grzegorz Góra z Warszawy (Racławicka) do Zwoli.

JUBILEUSZE W ROKU 2020

BRACIA

65-lecie PROFESJI

O. Placyd od św. N. O. Jana od Krzyża (Paweł Ogórek)	21.09.1955 Poznań
---	----------------------

50-lecie KAPŁAŃSTWA

O. Mariusz od Wniebowziętej (Józef Jaszczyszyn)	22.05.1970 Poznań
--	----------------------

50-lecie PROFESJI

O. Tadeusz od Matki Bożej (Stanisław Kujalowicz)	26.08.1970 Gorzędziej
---	--------------------------

25-lecie KAPŁAŃSTWA

O. Antoni od Krzyża (Roman Rachmajda)	20.05.1995 Wrocław
O. Mirosław Maria od Imienia Jezus (Mirosław Treder)	20.05.1995 Łódź
O. Marek od Matki Boskiej Zwycięskiej (Marek Kępiński)	20.05.1995 Poznań
O. Józef od Matki Bożej Bolesnej (Józef Wajda)	20.05.1995 Mar del Plata
O. Piotr od św. Józefa Oblubieńca N. Dziewicy (Piotr Bajger)	27.05.1995 Drzewina
O. Krzysztof od Jezusa (Krzysztof Jarosz)	27.05.1995 Gorzędziej

SIOSTRY

65-lecia PROFESJI

S. Bernadeta od Niepokalanego Poczęcia NMP
(Józefa Burczyńska)

13.07.1955
Warszawa

60-lecia PROFESJI

S. Teresa od Jezusa
(Teresa Stanisława Siemińska)

31.05.1960
Nowe Osiny

50-lecia PROFESJI

S. Maria Józefa od Jezusa
(Bożena Węgielska)

08.09.1970
Poznań

S. Maria od Jezusa
(Irena Kalińska)

08.12.1970
Wrocław

25-lecia PROFESJI

S. Maria Teresa od Dzieciątka Jezus
(Małgorzata Walczak)

22.01.1995
Poznań

S. Maria Magdalena od Jezusa Zmartwychwstałego
(Teresa Izdebska)

13.05.1995
Łódź

S. Anna Maria od Jezusa Ukrzyżowanego
(Anna Olek)

22.08.1995
Kalisz

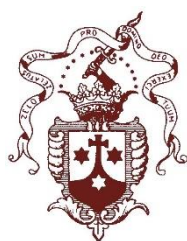
S. Miriam od Przebitego Serca
(Elżbieta Ciesielczuk)

02.12.1995
Szczecin



Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 lutego** 2020 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przesyłać na adres mailowy: kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 113 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com

do użytku wewnętrznego Prowincji